

PRZEGLĄD WETERYNARSKI.

Organ Galicyjskiego Towarzystwa Weterynarskiego.

CZASOPISMO

poświęcone weterynaryi i hodowli.

Wychodzi raz na miesiąc w objętości 1—1½ arkusza.

Prenumerata wraz z przesyłką poczt. wynosi:
W Państwie Austriackiem rocznie 6 kor. w. a.
półrocznie 3 kor. 20 h.
W Cesarstwie Rosyjskiem rocznie 3 rs. pół-
rocznie 1 rs. 80 kop.
W W. Ks. Poznańskiem i w ces. Niemieckiem:
rocznie 6 marek, półrocznie 3 marki.
We Francyi i innych krajach: rocznie 8 frank.
półrocznie 4 franki.
Należytość przesyłać najdogodniej za przekazem
pocztowym.

Redakcyja i Administracyja „Przeglądu
weterynarskiego“ we Lwowie, ul. Kochanow-
skiego l. 33 w c. k. Akademii weterynaryi.

Główny skład dla Rosyi i Królestwa Pol-
skiego w księgarni Gebethnera i Wolffa
w Warszawie.

Inseraty zamieszcza się za opłatą 20 h. za
wiersz drobnym drukiem.

Rękopisy zwraca się tylko na wyraźne żądanie.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 50 h.

REDAKTOR NACZELNY: PROF. MAG. STANISŁAW KRÓLIKOWSKI.
Komitet redakcyjny: Prof. Dr. Mieczysław Grabowski, — Prof. Józef Kubicki,
Dr. Włodzimierz Kulczycki, — Lek. wet. Narcyz Sikorski,

Homologia kończyn przednich i tylnych.

Napisał

Dr. Włodzimierz Kulczycki

docent c. k. Akademii weterynaryi we Lwowie.

(Ciąg dalszy).

Kwestyę tworzenia się stawów tłumaczyć trzeba w ten sposób, iż staw pomiędzy ramieniem i przedramieniem jako też staw pomiędzy udem i podudziem były początkowo zawiasowe (cylindryczne jednoosiowe), i pozwalały na zgięcie przedramienia i podudzia ku przodowi (flexio ventralis) i w tył (flexio dorsalis). W miarę dalszego rozwoju kończyn jako też ich funkcji stawy te przeobrażały się w ten sposób, iż na kończynie przedniej wytworzył się staw łokciowy, wyrostkiem swym w tył zwrócony, zaś na tylnej utworzyło się przy pomocy rzepki w odwrotnym kierunku skierowane kolano. Że właśnie taki odwrotny stosunek tu utworzył się, wynikło prawdopodobnie na zasadzie równowagi mechanicznej. To odwrotne ustawienie stawów i odcinków na kończynie przedniej względem takichże na kończynie tylnej nadaje większą swobodę w ruchach.

Równocześnie z tworzeniem się stawu łokciowego i kolanowego na kończynie przedniej mięśnie brzuszne (wentralne) wzięły

przewagę nad grzbietnymi (dorsalnymi), a ponieważ odpowiednio do tego ukształtowały się także i powierzchnie stawowe, przeto w rezultacie stało się możliwem w stawie łokciowym tylko zgięcie brzuszne, zaś grzbietne zostało zniesione. Pozostała jedynie możliwość mniej lub więcej zupełnego wyprostowania przedramienia zgiętego w stronę brzuszną. U człowieka wyprostowanie to w stawie łokciowym dochodzi do najwyższej granicy, gdyż w stanie zupełnego wyprostowania ramię względem przedramienia jest nachylone pod 180° , więc tworzy linię prostą. U zwierząt wyprostowanie to nie osiąga tej granicy, gdyż przy zupełnem wyprostowaniu kąt nachylenia kości ramieniowej względem przedramieniowych wynosi u konia około 140° , u bydła około 135° , u psa i kota 150° — 170° , u kaczki 165° .*) Również i u ludzi zdarzają się często kończyny, u których nachylenie ramienia względem przedramienia nie dochodzi do 180° , a w innych wypadkach przekracza nieco tę granicę. Zależy to od rozwoju powierzchni stawowych i wyrostka łokciowego.

Zatem jak widzimy równocześnie z wytworzeniem się wyrostka łokciowego na przedramieniu mięśnie brzuszne (wentralne) rozwinęły się jako zginacze (flexory), zaś mięśnie grzbietne (dorsalne) jako m. prostujące (extenzory).

Zupełnie odwrotnie ma się rzecz na kończynach tylnych. Mięśnie grzbietne uda mają przewagę nad brzuszными — zgięcie brzuszne jest wykluczone, zaś możliwe jest jedynie zgięcie grzbietne. Podobnie jak na kończynie przedniej w stawie łokciowym tak i na tylnej wyprostowanie kolana (zgiętego w stronę grzbietną) osiąga rozmaite granice u rozmaitych zwierząt. U człowieka kąt nachylenia uda względem podudzia w stanie wyprostowania wynosi 180° . A zatem podobnie jak na kończynie górnej udo z podudziem tworzy linię prostą, co stoi w ścisłym związku ze stojącą postawą ciała ludzkiego. U kręgowców czworonożnych kąt ten jest mniejszy, u konia wynosi około 145° , u bydła około

*) Kąt nachylenia ramienia względem przedramienia wynosi wedle Süssdorf'a (Lehrb. d. vergl. Anatomie der Haustiere Stuttgart 1895. Bd. I. S. 433) u konia 150° , u bydła 140° , u psa 150° , a zatem liczby nie wiele się różnią od moich. Nadto wedle Süssdorf'a kąt nachylenia łopatki względem ramienia wynosi u konia 100° — 110° , u bydła 100° , u psa 115° . Nachylenie przedramienia względem śródreżza wynosi u konia 180° , u bydła 170° u psa 175° . Ze względu na wielkie znaczenie jakie przypada odnómom dla osądzenia użyteczności zwierząt domowych pociągowych, przejrzał normalnego ustawienia odcinków i kątów ich nachylenia u rozmaitych ras miałby bardzo wielką wartość.

120°, u psa i kota 130° zaś przy zupełnem wyprostowaniu 170°, u kaczki przy zupełnem wyprostowaniu 160°*).

Zatem na udzie mięśnie brzuszne (wentralne) są prostującymi w stawie kolanowym, zaś mięśnie grzbietne (dorsalne) są zginaczami w tymże stawie (odwrotnie aniżeli na ramieniu kończyny przedniej).

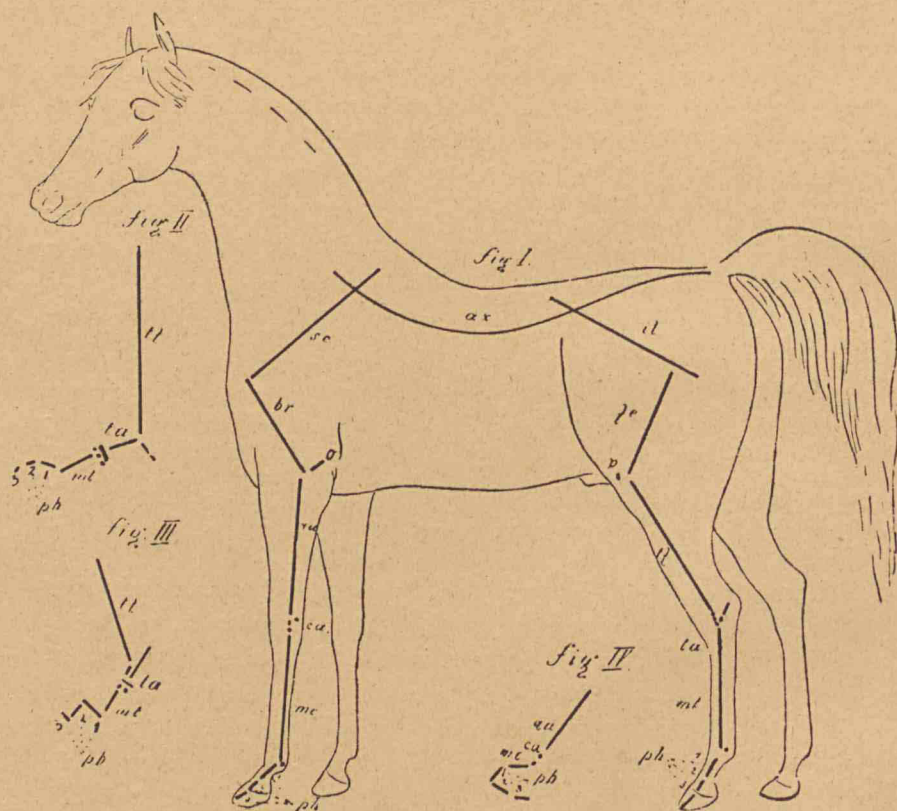
Z powyższego wynika, że zginacze ramienia w stawie łokciowym są homologiczne z mm. prostującymi uda w stawie kolanowym — (tak jedno jak i drugie są mięśniami brzuszными czyli wentralnymi), zaś mięśnie prostujące ramienia odpowiadają zginaczom uda (mięśnie grzbietne czyli dorsalne). W obec tego tak teoria skręcenia (torsio) ramienia jakoteż obrotu około osi (rotatio), zapomocą których starają się niektórzy objaśnić przesunięcie się zginaczy ramienia na przód, zaś zginaczy uda w tył muszą odpaść. Istnienia takiego skręcenia lub obrotu nikt nie zauważył, podczas gdy rozumowanie Stieda'y jest nadzwyczaj proste i jasne.

Z teorii Stieda'y wynika, że rozróżnianie, jakoteż nazwa prostowania i zginania, (*extensio i flexio*) są niewłaściwe. Powinno się raczej mówić o zginaniu grzbietnem i brzuszne (*flexio dorsalis et ventralis*) jakoteż o położeniu wyprostnem, które jest po środku między jednym i drugim.

W stawie barkowym u człowieka jakoteż u zwierząt posiadających należycie rozwinięty obojczyk (u małpy, a w mniejszym stopniu u kota i t. p.) są możliwe ruchy zgięciowe ramienia we wszystkich kierunkach, co stoi w związku z budową główki kości ramieniowej i panewki łopatkowej. Zatem między innemi jest tu możliwe oprócz zgięcia grzbietnego także zgięcie brzuszne. Jednak u zwierząt, u których obojczyk jest zanikły (koń, bydło, świnia), ruchy te redukują się tylko do zgięcia grzbietnego zmodyfikowanego przytem tendencją ruchu w tył. Przytem zgięciu głównie są czynne następujące mięśnie: *musculus latissimus dorsi*, *m. deltoides (pars scapularis)*, *m. coracobrachialis*, *m. teres major* i *m. teres minor*. O zgięciu brzuszne mowy nie ma a nawet do położenia wyprostnego ramienia względem łopatki dojść nie może.

*) Wedle Süssdorf'a (l. c.) kąt nachylenia uda względem podudzia wynosi u konia 145°, u bydła 125°, u psa 132°, kość biodrowa względem udowej nachylona jest u konia pod 110°, u bydła 90°, u psa 110°, zaś podudzie względem śródstopia u konia pod 150°, u bydła 145° u psa 140°.

W stawie udowym człowieka i małp są wszechstronne zgięcia możliwe. Zgięcie grzbietne uda (t. j. w tył u człowieka stojącego) może być wcale znaczne. Jednak u zwierząt czworonożnych n. p. u konia możebnem jest jedynie zgięcie brzuszne, przy czem głównie pracują mięśnie miednicowe (m. ileo-psoas i inne). Prócz tego do pewnego stopnia możliwe są inne ruchy



(Objaśnienie rysunków).

Fig. I. Schematyczne przedstawienie kierunku i nachylenia osi kości długich, tworzących odcinki kończyn konia.

ax. oś główna ciała, sc. kość łopatkowa, br. kość ramieniowa, o. wyrostek łokciowy, ru. kości przedramienia, ca. kości nadpęci (śródręcza), ph. 1. człon pierwszy palca (pęcina), ph. 2. człon drugi palca (korona), ph. 3. człon trzeci palca (kopyto), il. kość biodrowa, fe. kość udowa, p. rzepka, tf. kości podudzia, ta. kości stawu skokowego, mt. kości śródstopia.

Fig. II. Schematyczne przedstawienie odcinków nogi człowieka, począwszy od stawu kolanowego. Objasnienia jak wyżej na fig. I.

Fig. III. Schematyczne przedstawienie odcinków kończyny tylnej kota, począwszy od stawu kolanowego. Objasnienia jak na fig. I.

Fig. IV. Schematyczne przedstawienie odcinków kończyny przedniej leniwca, począwszy od stawu łokciowego. Objasnienia jak na fig. I.

jak przywodzenie (adductio) i, odwodzenie (abductio) i ruchy między temiż pośrednie.

Zanim przejdziemy do następnych, niżej położonych, odcinków i stawów, zwrócić muszę uwagę na okoliczność, że począwszy od przedramienia i podudzia, kończyny u zwierząt domowych ssących wskutek pronacy i superpronacy przekręcają się w ten sposób, iż mięśnie grzbietne stają się pozornie brzuszными i odwrotnie, lecz mimo to nazwa ich nie ulega zmianie.

W stawie łokciowym u człowieka jakoteż u zwierząt jest możebne tylko zgięcie brzuszne, (m. biceps, m. brachialis internus), zaś w stawie kolanowym zgięcie grzbietne (m. biceps femoris, m. semitendinosus i m. semimembranosus).

W stawie napięstkowym u człowieka, u małp i niedźwiedzi jest możliwe (obok innych bocznych zgięć) zgięcie brzuszne i grzbietne; w stawie skokowym (fig. II.) tylko grzbietne, obok zgięć bocznych, mniej wyraźnych. Z resztą u większości zwierząt ssących (n. p. koń, bydło, świnia, pies, kot) w stawie napięstkowym możliwe jest, obok nieznacznych bocznych zgięć, tylko zgięcie brzuszne (dłoniowe, wolarne), a w stawie skokowym grzbietne. Zatem niewłaściwie mięśnie zginające stopę w stawie skokowym zowiemy prostującymi czyli extensorami, zaś mięśnie prostujące zginaczami czyli flexorami. Powinno się raczej nazywać je zginaczami grzbietnymi i brzuszными.

Jeśli porównamy u różnych rodzin zwierząt połączenia kości śródrezcza (metacarpus) i członów palców (phalanges), to i tu zauważymy różnorodność. U małp i u człowieka są one w ten sposób połączone, że umożliwiają tylko zgięcie brzuszne czyli dłoniowe (flexio volaris, ventralis), zaś w stronę grzbietną wykonywają tylko nieznaczne wychylenie, połączone z dużym wysiłkiem mięśni prostujących. Połączenie to przypomina nam kolano. U zwierząt należących do rodziny kotów (fig. III.) kości śródrezcza i śródstopia z pierwszymi członami palców tworzą podczas chodu kąty w odwrotną stronę zwrócone aniżeli u ręki człowieka tak, iż tu zgięcie grzbietne równie łatwo się odbywa, jak dłoniowe (czyli brzuszne). Możliwe nawet przyjąć że u kota zgięcie grzbietne przeważa nad brzuszne w stawie śródrezczo-palcowym (metacarpophalangealis). Następnie człon pierwszy palca z drugim jest u kota ustalony w zgięciu dłoniowym zaś człon drugi z trzecim znów w zgięciu grzbietnym. Taka budowa umożliwia ruchomość i wysuwalność pazurów nasadzonych

na trzecich członach palców i nadaje łapie kociej charakterystyczną cechę drapieżności.

Obok tych dwu typów (człowieka i kota) znajdujemy wśród zwierząt ssących co do tych ostatnich stawów rozmaite formy pośrednie.

U łapy przedniej (i tylnej) psa zgięcie grzbietne w stawie śródręczopalcowym jest w większym stopniu możliwe aniżeli u człowieka, jednak w mniejszym aniżeli u kota. Ostatni człon palca jest podobnie ustawiony jak u kota, jednak nie jest tak znacznie ruchomy.

U innych zwierząt domowych jak u świni, bydła i konia stawy między palcami i śródręczem a względnie śródstopiem umożliwiają głównie zgięcie brzuszne, zaś grzbietne jest możliwe tylko do pewnej granicy, w każdym razie mniejszej aniżeli u psa. Stoi to w ścisłym związku z tem, iż zwierzęta te dotykają ziemi tylko ostatnimi członami palców a nie całą stopą lub palcami. U świni staw śródręczopalcowy bardzo jest zbliżony do ludzkiego. Zgięcie grzbietne jest tylko w małym stopniu możliwe. W większym stopniu możliwe ono jest u przeżuwaczy, zaś u koni dochodzi do 135° , a nawet jeszcze więcej i wówczas uważa się taką budowę nóg za wadliwą (stopa niedźwiedzia).

W końcu dodać jeszcze trzeba, że w nodze człowieka kości śródstopia z członami pierwszymi palców ustalone są w zgięciu grzbietnem. Zgięcie brzuszne jest tu utrudnione. Azatem noga ludzka w tym stawie zachowuje się odmiennie aniżeli u zwierząt kopytowych, natomiast zgodnie z psem lub kotem.

Z tego zestawienia widzimy, że pod względem zginania w stawach śródręczopalcowych i śródstopiopalcowych zachodzą u ssaków znaczne różnice, jakkolwiek przecież homologii w tym względzie nikt nie odważy się zakwestyonować.

To samo musimy odnieść także i do innych, wyżej już omówionych, stawów. Przyjąwszy teorię Stieda'y nie potrzebujemy wyszukiwać skreślenia ramienia (torsio), lub obrotu około osi kończyny (rotatio), które w stadium embryonalnem przez nikogo nie były dostrzeżone.

(D. c. n.).

Kilka uwag w kwestyi gruźlicy u bydła rogatego

w pow. Grójeckim gub. warszawskiej

podał

Antoni Gruchowski

Okręgowy lekarz weterynaryjny w Grójcu.

Statystyka bydła gruźliczego w Królestwie Polskiem pozostawia bardzo wiele do życzenia: jedynym materyałem, ilustrującym omawianą chorobę, są sprawozdania z rzeźni miejskich o rewizyi weterynaryjnej produktów mięsnych; a że podobne badania odbywają się tylko w główniejszych rzeźniach, przeto statystyka, oparta na tych danych nie może przedstawiać faktycznego stanu rzeczy w całej jego rozciągłości, rozpoznawcze zaś szczepienie tuberkuliny, praktykuje się u nas w Królestwie w wyjątkowych tylko razach. To też mając możność w 1897 roku przeprowadzenia szczepienia tuberkuliny w 2 oborach, rozlokowanych w grójeckim powiecie, pragnę podzielić się z czytelnikami skromnemi mojemu spostrzeżeniami w celu uświadomienia czytelników, o ile gruźlica jest rozpowszechniona wśród tutejszego bydła. Przytoczona tablica wykazuje reakcyę termiczną u bydła szczepionego:

W majątku A.

Nr. porządkowy	Nazwa zwierzęcia szczepionego	Rodzaj	Przebieg t° przed szczepieniem	Maksymalna t° po szczepieniu	O ile stopni podniesiona t°	Uwagi i wnioski
1.	Czereśnia . . .	krowa	38.4	40.1	1.7	podejrzana
2	Nitkowska . . .	"	38.4	39.2	0.8	
3	Jancy . . .	"	38.8	39.1	0.3	
4	Czerwona . . .	"	38.3	40.5	2.2	bardzo podejrzana
5	Himeryczka . . .	"	38.1	38.7	0.6	
6	Świniarka . . .	"	38.8	41.1	2.3	bardzo podejrzana
7	Akacja . . .	"	38.5	40.4	1.9	podejrzana
8	Amazonka . . .	"	38.9	41.2	2.3	bardzo podejrzana
9	Twarda . . .	"	38.4	39.2	0.8	
10	Warecka . . .	"	38.4	41.0	2.6	bardzo podejrzana
11	Agawa . . .	"	38.8	40.6	1.8	podejrzana
12	Lindnerka . . .	"	38.3	40.1	1.8	podejrzana
13	Białonoga . . .	"	38.6	39.8	1.2	podejrzana

Nr. porządkowy	Nazwa zwierzęcia szczepionego	Rodzaj	Przebieg t ^o przed szczepieniem	Maksymalna t ^o po szczepieniu	O ile stopni podniesiona t ^o	Uwagi i wnioski
14	Bednarka	krowa	38.4	39.7	1.3	podejrzana
15	Aksamitka	"	38.7	39.6	0.9	
16	Garbata	"	38.4	38.8	0.4	
17	Drożniczka	"	38.8	39.6	0.8	
18	Hoża	"	38.5	39.1	0.6	
19	Wół	"	38.4	38.9	0.5	
20	Cacko	"	38.6	40.4	1.8	bardzo podejrzana
21	Kanarek czerwony	"	38.6	39.2	0.6	
22	Pragska	"	38.7	38.8	0.1	
23	Siwa	"	39.2	39.7	0.5	
24	Braterska	"	39.0	40.1	1.1	podejrzana
25	Radzymińska	"	39.5	39.5	—	
26	Okoniewska	"	38.5	38.9	0.4	
27	Siennicka	"	38.7	38.9	0.2	
28	Facetka	"	38.4	39.0	0.6	
29	Faktorska	"	38.5	38.7	0.2	
30	Figlarka	"	38.9	39.2	0.3	
31	Foka	"	38.4	41.1	2.7	bardzo podejrzana
32	Figa	"	38.9	39.0	0.1	
33	Fontanka	"	38.7	39.4	0.7	
34	Fiksotka	"	38.4	39.0	0.6	
35	Geś	"	38.9	39.3	0.5	
36	Grzechotka	"	39.3	40.6	1.3	podejrzana
37	Gałązka	"	39.1	40.4	1.3	podejrzana
38	Gwiazda	"	38.9	40.5	1.6	podejrzana
39	Gadzina	"	38.9	39.8	0.9	
40	Jelonka	"	38.5	40.2	1.7	podejrzana
41	Jaszczurka	"	39.0	40.4	1.4	podejrzana
42	Jaskółka	"	38.5	40.2	1.7	podejrzana
43	Indyczka	"	38.6	39.6	1.0	
44	Jutrzenka	"	38.6	39.0	0.4	
45	Jagoda	"	38.7	39.4	0.7	
46	Kalina	"	38.7	39.3	0.6	
47	Kraska	"	39.0	39.3	0.3	
48	Kawka	"	38.8	40.5	1.7	podejrzana
49	Kaleka	"	39.2	39.7	0.5	
50	Kotka	"	38.9	40.0	1.1	podejrzana
51	Latawiec	"	39.7	39.6	—	
52	Lalka	"	38.8	39.0	0.2	
53	Lotka	"	39.1	39.3	0.2	
54	Literka	"	39.5	39.4	—	
55	Lilijka	"	39.9	39.8	—	
56	Łapka	"	39.9	39.7	—	
57	Deputat	buhaj	39.1	39.5	0.4	
58	Krakowianka	krowa	38.7	38.6	—	
59	Szwajcarka	"	38.6	38.6	—	
60	Grochowska	"	38.3	39.4	1.1	podejrzana
61	Suliszewska	"	38.5	38.7	0.2	
62	Głęboka	"	38.5	38.5	—	
63	Skibińska	"	38.6	39.4	0.8	
64	Granatka	"	38.0	39.9	1.9	podejrzana
65	Lusiowa	"	38.3	38.7	0.4	

Nr. porządkowy	Nazwa zwierzęcia szczepionego	Rodzaj	Przeciętna t° przed szczepieniem	Maksymalna t° po szczepieniu	O ile stopni podniesiona t°	Uwagi i wnioski
66	Powąskowska . . .	krowa	38.8	39.5	0.7	
67	Krochmalna . . .	"	38.4	39.2	0.8	
68	Płachecka . . .	"	38.3	39.0	0.7	
69	Stangretka . . .	"	38.6	38.8	0.2	
70	Brodawka . . .	"	39.0	40.7	1.7	podejrzana
71	Murzynka . . .	"	38.4	38.6	0.2	
72	Bezroga . . .	"	38.7	39.5	0.8	
73	Szpitalna . . .	"	38.4	40.4	2.0	bardzo podejrzana
74	Mucha . . .	"	38.9	40.1	1.2	podejrzana
75	Firlejka . . .	"	38.4	38.8	0.4	
76	Świętochowska . . .	"	38.7	38.8	0.1	
77	Zejdmanka . . .	"	38.4	39.5	1.1	podejrzana
78	Kozioł . . .	"	38.4	40.1	1.7	podejrzana
79	Kanarek czarny . . .	"	38.5	38.7	0.2	
80	Ekonomka . . .	"	38.6	38.7	0.1	
81	Cnotka . . .	"	38.8	39.0	0.2	
82	Myszata . . .	"	38.6	39.0	0.4	
83	Dodona . . .	"	38.6	39.9	1.3	podejrzana
84	Czysta . . .	"	38.8	40.8	2.0	bardzo podejrzana
85	Boczata . . .	"	38.4	39.2	0.8	
86	Zawodna . . .	"	38.9	39.8	0.9	
87	Cyganka . . .	"	38.9	38.7	—	
88	Ciotka . . .	"	38.7	39.4	0.7	
89	Czapla . . .	"	38.8	39.2	0.4	
90	Cecora . . .	"	38.8	39.1	0.3	
91	Dratewka . . .	"	38.8	40.3	1.5	podejrzana
92	Dzierlatka . . .	"	38.8	40.8	2.0	bardzo podejrzana
93	Jastrząb . . .	buhaj	39.3	39.1	—	
94	Dorota . . .	krowa	39.0	39.1	0.1	
95	Dianka . . .	"	38.7	40.0	1.3	podejrzana
96	Dąbrówka . . .	"	38.9	39.6	0.7	
97	Faworytka . . .	"	39.1	40.2	1.1	podejrzana
98	Druchna . . .	"	39.4	40.5	1.1	podejrzana
99	Fortuna . . .	"	39.0	38.9	—	
100	Faza . . .	"	39.0	39.3	0.3	
101	Jałowica Nr. 2 a . . .	jałowka	39.5	39.2	—	
102	Jałowica Nr. 8 . . .	"	38.7	39.2	0.5	
103	Jałowica Nr. 13 . . .	"	39.4	39.1	—	
104	Jałowica Nr. 15 . . .	"	38.9	39.5	0.6	
105	Jałowica Nr. 2 b . . .	"	39.4	39.8	0.4	
106	Jałowica Nr. 3 . . .	"	39.6	40.2	0.6	
107	Jałowica Nr. 1 . . .	"	38.8	40.3	1.5	podejrzana
108	Eobuz . . .	buhaj	39.1	40.8	1.7	podejrzany

W majątku B:

Nr. porządkowy	Nazwa zwierzęcia szczepionego	Rodzaj	Przeciętna t° przed szczepieniem	Maksymalna t° po szczepieniu	O ile stopni podniesiona t°	Uwagi i wnioski
1	Nr. 27 .	krowa	38·7	38·5	—	
2	Nr. 6 .	"	39·0	39·1	0·1	
3	Nr. 34 .	"	39·4	39·3	—	
4	Nr. 53 .	"	39·4	39·7	0·3	
5	Nr. 22 .	"	38·3	38·7	0·4	
6	Nr. 46 .	"	38·4	40·2	0·8	
7	Nr. 47 .	"	39·1	39·8	0·7	
8	Nr. 9 .	"	38·3	40·2	1·9	bardzo podejrzana
9	Nr. 8 .	"	39·0	39·2	0·2	
10	Nr. 40 .	"	39·2	39·8	0·6	
11	Nr. 42 .	"	38·7	38·9	0·2	
12	Nr. 32 .	"	38·7	39·2	0·5	
13	Nr. 7 .	"	38·9	39·1	0·2	
14	Nr. 18 .	"	38·7	39·7	1·0	
15	Nr. 15 .	"	38·4	39·2	0·8	
16	Nr. 56 .	"	39·4	40·4	1·0	podejrzana
17	Nr. 16 .	"	38·4	38·9	0·5	
18	Nr. 61 .	"	38·7	39·2	0·5	
19	Nr. 5 .	"	39·0	38·9	—	
20	Nr. 66 .	"	38·6	38·7	0·1	
21	Nr. 41 .	"	38·8	39·4	0·6	
22	Nr. 35 .	"	39·3	40·1	0·8	
23	Nr. 45 .	"	38·7	38·8	0·1	
24	Nr. 11 .	"	39·3	39·2	—	
25	Nr. 26 .	"	38·9	40·4	1·5	podejrzana
26	Nr. 17 .	"	39·0	39·3	0·3	
27	Nr. 1 .	"	38·7	39·7	1·0	podejrzana
28	Nr. 60 .	"	38·4	39·7	0·3	
29	Nr. 58 .	"	38·9	39·3	0·4	
30	Nr. 24 .	"	38·7	39·2	0·5	
31	Nr. 25 .	"	38·9	39·4	0·5	
32	Nr. 65 .	"	38·8	39·1	0·3	
33	Nr. 39 .	"	38·9	39·1	0·2	
34	Nr. 37 .	"	39·0	39·5	0·5	
35	Nr. 55 .	"	38·9	39·5	0·6	
36	Nr. 63 .	"	38·6	39·0	0·4	
37	Nr. 10 .	"	38·7	39·0	0·3	
38	Nr. 4 .	"	38·6	40·3	1·7	podejrzana
39	Nr. 51 .	"	38·7	40·5	1·8	podejrzana
40	Nr. 33 .	"	38·9	39·2	0·3	
41	Nr. 54 .	"	38·6	40·2	1·6	podejrzana
42	Nr. 64 .	"	38·8	40·2	1·4	podejrzana
43	Nr. 49 .	"	38·7	40·1	1·4	podejrzana
44	Nr. 44 .	"	38·5	39·1	0·6	
45	Nr. 38 .	"	38·5	38·7	0·2	
46	Nr. 3 .	"	38·7	39·0	0·3	
47	Nr. 29 .	"	38·8	39·0	0·2	
48	Nr. 52 .	"	38·7	39·4	0·7	
49	Nr. 48 .	"	38·7	39·1	0·4	

Nr. porządkowy	Nazwa zwierzęcia szczepionego	Rodzaj	Przeciętna t° przed szczepieniem	Maksymalna t° po szczepieniu	O ile stopni podniesiona t°	Uwagi i wnioski
50	Nr. 31	krowa	38·7	40·1	1·4	podejrzana
51	Nr. 50	"	38·9	41·3	2·4	bardzo podejrzana
52	Nr. 14	"	38·9	39·2	0·3	
53	Nr. 23	"	38·9	40·8	1·9	bardzo podejrzana
54	Buhaj czarny . .	buhaj	38·6	39·1	0·5	
55	Buhaj graniasty .	"	38·8	41·4	2·6	bardzo podejrzany
56	Buhaj młody . .	"	38·9	39·9	1·0	
57	Buhaj Szwyc . .	"	39·2	39·9	0·7	
58	Nr. 13	krowa	38·5	41·7	3·2	bardzo podejrzana
59	Nr. 63	"	37·8	40·8	3·0	bardzo podejrzana
60	Nr. 30	"	38·7	41·9	3·2	bardzo podejrzana
61	Ciele Nr. 1 . . .	cielo	39·2	39·8	0·6	
62	Ciele Nr. 2 . . .	"	39·5	41·0	2·5	bardzo podejrzane
63	Ciele Nr. 3 . . .	"	39·2	39·6	0·4	
64	Ciele Nr. 4 . . .	"	39·4	41·3	1·9	bardzo podejrzane
65	Ciele Nr. 5 . . .	"	39·0	40·3	1·3	podejrzane
66	Ciele Nr. 6 . . .	"	39·1	39·9	0·8	
67	Ciele Nr. 7 . . .	"	40·0	41·1	1·1	podejrzane
68	Ciele Nr. 8 . . .	"	39·0	39·6	0·6	
69	Ciele Nr. 9 . . .	"	38·9	40·3	1·4	podejrzane

Obliczywszy z powyżej przytoczonej tablicy ilość bydła podejrzanego, otrzymamy przerażająco duży procent bydła — przypuszczalnie zarażonego gruźlicą; w oborze A. szczepiono 108 szt. bydła, z których 37 sztuk reagowało, co stanowi 34⁰/₁₀₀; w oborze B. zaszczepiono 69 sztuk, z których reagowało 21 sztuk, co stanowi 30⁰/₁₀₀; przeciętnie więc na 177 sztuk bydła szczepionego znaleziono podejrzanych o gruźlicę 58 sztuk, czyli 32⁰/₁₀₀ — są to cyfry bardzo wymowne. Bydło szczepione pochodziło z obór rozlokowanych w oddzielnych gminach i w przeważnej liczbie było uszlachetnione rasą holenderską. Zgodność wyników badania w obydwóch oborach, jako też rozpowszechnienie w powiecie bydła uszlachetnionego rasą holenderską, upoważnia mnie do zrobienia ogólniejszych wniosków mianowicie, że w tym samym stopniu gruźlica panuje u bydła w całym powiecie; uwzględniając jednak tę okoliczność, że bydło włościańskie jest mniej uszlachetnione, obniżam przypuszczalny procent do 20, nie mniej jednak otrzymamy pokąźną liczbę 9360 sztuk bydła przypuszczalnie zarażonego gruźlicą, czyli ¹/₅ część ogólnej liczby*). Taki stan rzeczy

*) W powiecie znajduje się podług ostatnich wiad. 46 800 sztuk bydła.

budzi poważne obawy o prawidłowy rozwój hodowli bydła. Dotychczas walce z gruźlicą poświęcano u nas mało uwagi; reproductory sprowadzane z zagranicy były zwykle niezmiernie eksploatowane, produkują więc tym sposobem mizerne potomstwo; sztuki z widocznymi oznakami choroby wprawdzie corocznie bywają wysortowywane, nie zmniejsza to jednak o wiele ogólnej ilości sztuk chorych, gdyż obory nie są poddawane systematycznej klinicznej obserwacji, która mogłaby przy zastosowaniu szczepienia tuberkuliną, wykazać dobroczynny wpływ na zdrowotność obór. Nie małą rolę mogłyby grać w walce z gruźlicą towarzystwa rolnicze a to przez zakładanie spółek kupna i sprzedaży bydła zdrowego, a w tym celu przyjmując tylko do transakcji bydło zbadane drogą szczepienia i obserwacji; również wszystkie wystawy inwentarza powinny postawić za warunek wprowadzania bydła i premjowania takowego dostarczenie odpowiedniego zaświadczenia o jego zdrowotności pod względem gruźlicy. Bydło reagujące powinno podlegać odpowiedniemu piętnowaniu mającemu za cel usunięcie zwierząt gruźliczych od rozrodu, gdyż inaczej bydło wybrakowane w jednym majątku z całą swobodą zostanie sprzedawane przez handlarzy bydła do okolicznych majątków, co nie zmniejszy ogólnej ilości sztuk gruźliczych. Walka z gruźlicą bydła powinna być podjęta nie tylko w celu postawienia hodowli na drogę właściwą, ale także ze względu wymagań higieny ludzkiej, wobec spożywania produktów, pochodzących od bydła chorego lub podejrzanego (mięso, mleko i t. p.).

Jeżeli przeciętny udój roczny mleka od każdej sztuki oznaczmy na 1.000 litrów, otrzymamy (w stosunku 20⁰/₀ bydła gruźliczego) 6 200.000 litrów mleka*), pochodzącego od krów według wszelkiego prawdopodobieństwa chorych na gruźlicę i to n. b. z jednego omawianego powiatu. Wobec identyczności gruźlicy ludzi i zwierząt, powyższy stan rzeczy budzi poważne obawy przenoszenia choroby ze zwierząt na ludzi przy spożywaniu najbardziej rozpowszechnionych artykułów pożywienia. Cel i potrzeba szczepienia tuberkuliny w naszych sferach ziemiańskich nie są należycie zrozumiane, to też daje się często słyszeć zdanie, świadczące o braku należytych wiadomości w tej kwestyi, jak n. p. że szczepienie tuberkuliny jest środkiem ochronnym lub leczniczym a nie rozpoznawczym. Tymczasem jaknajszersze spopularyzowanie szczepienia tuberkuliny powinno być jaknajszybciej uskutecznione, gdyż tym sposobem możemy w krótkim stosunkowo czasie usu-

*) Krów dojnych w powiecie znajduje 31.000 się sztuk.

nać było chore lub podejrzane, zastępując je powoli młodem pokoleniem, karmionem mlekiem, pochodzącem jedynie od krów zdrowych.

Na zakończenie niniejszej wzmianki pozwolę sobie wyrazić nadzieję, że Szanowni koledzy zechcą podawać do ogólnej wiadomości własne badania nad gruźlicą w celu wyjaśnienia, o ile choroba ta jest rozpowszechniona w innych powiatach Królestwa polskiego.

NOTATY Z PRAKTYKI.

Podał

Konstanty Zelechowski

weterynarz miejski w Kałuszu.

O pojawieniu się zakaźnej gruzy zgorzelinowej u bydła w powiecie Kałuskim

W dniu 27. sierpnia b. r. wpłynęło do c. k. Starostwa w Kałuszu doniesienie z gminy Bołochów o pojawieniu się tamże zarazy racicowej u bydła.

Otrzymaawszy polecenie zbadania stanu chorobowego bydła i zarządzenia odpowiednich środków weterynarno policyjnych, udałem się do rzeczonej gminy i sprawdziłem co następuje:

Chorobie uległo tylko bydło rogate.

Pierwszy wypadek zachorzenia wydarzył się 18. sierpnia w jednej zagrodzie, u jednej tylko sztuki, poczem każdego dnia przybywało po kilka zagród z choremi zwierzętami tak, że w chwili mego przybycia zastałem w 26 zagrodach 35 sztuk chorych. Podejrzanie zawleczenia choroby z innej miejscowości przez wprowadzenie chorej sztuki okazało się bezpodstawnem.

Przy badaniu chorych zwierząt nie znalazłem żadnych zbożeń ani ze strony ciepłoty ciała, ani ze strony krążenia i narządu oddechowego, łaknienie i pragnienie normalne, z wyjątkiem sztuk, u których kończyny były już dotknięte głębokimi owrzodzeniami.

Ani razu nie znalazłem zmian w pysku, właściwych zarazie pyskowej, a zatem i ślinienia.

Na skórze kończyn i to prawie wyłącznie przednich znalazłem, poczynawszy od koronki aż do połowy nadpęciwy, u sztuk które dopiero co zachorowało — zmiany właściwe nasilonemu zapaleniu skóry, mianowicie obrzęk skóry bolesny, gorący,

przyczem w miejscach pozbawionych barwika widać było silne zaczerwienienie. Zauważyłem, że w dalszym przebiegu choroby tworzą się w skórze podległej zapaleniu nader liczne drobne guziczki dające się wyczuć palcami; guziczki te po kilku godzinach nabierają, pękają i wylewają płyn lepki, sklejający włosy. Równocześnie obrzęk skóry i naciek w tkance podskórnej zwiększa się tak dalece, że w dwa dni po pojawieniu się pierwszych zmian na kończynach, zaczyna skóra, szczególnie na tylnej stronie pęciny a mianowicie około repetek i piątek w całej swej grubości i w rozmaitych kierunkach pękać tak, że tworzą się w skórze głębokie, krwawiące szczeliny.

Wyłączone od całości, wskutek popękania, płatki skóry obumierają (zgorzel sucha) a następnie odpadają, poczem nie rzadko cała tylna powierzchnia pęciny jest obnażona, krwawiąca; wtedy obrzęk dolnej części kończyn zmniejsza się, kulawizna, dotąd bardzo wydatna, ustępuje, a miejsca pozbawiane skóry pokrywają się strupami.

Pierwotnie na podstawie tego, co znalazłem w pierwszej chwili, orzekłem, iż prawdopodobnie mieliśmy tu do czynienia z zarazą pyskowo-racicową, i wprowadziłem nakazane przez ustawę zarządzenia weterynarno-policyjne.

Po ośmiu dniach ponowiłem rewizję zwierząt racicowych i znalazłem już 36 zagród nawiedzonych chorobą bydła, której uległo ogółem w tych zagrodach pięćdziesiąt kilka sztuk.

Obok tego, co opisałem powyżej, zauważyłem przy sprawdzeniu podejrzenia, powtórnej swej wizyty, że choroba rozszerza się przez pastwiska, że zatem ma charakter choroby zakaźnej, gruntowej — nie stwierdziłem jej bowiem w zagrodach nawiedzonych chorobą ani u cieląt, gdyż takowe są trzymane tylko na stajni, ani u sztuk dorosłych nie wypędzanych na pastwiska.

W przebiegu enzoocyi zauważyłem też wypadki spadnięcia rogu z repetek i ropienie, idące od piątek pod róg racic — lub też głębokie owrzodzenia, które tworzyły się wtedy, gdy kończyny nie były sucho i czysto utrzymywane. Takie powikłania przedłużały stan choroby do 5 lub aż do 6ciu tygodni.

Zdarzyły się też formy bardzo lekkie, kończące się tylko na popękaniu skóry i następem zabliznieniu nawet bez obecności znacznej kulawizny. U żadnej sztuki nie znalazłem w szparze międzyracicowej zmian, właściwych zarazie racicowej. Wobec tego co znalazłem przy wtórnej rewizyi cofnąłem pierwotne podejrzenie na zarazę pyska i racic, a natomiast rozpoznałem za-

każną formę grudy zgorzeliowej, spowodowanej prawdopodobnie tegorocznymi wylewami rzek w tych stronach.

Po paru dniach dowiedziałem się, że w kilku innych gminach tutejszego powiatu panuje rzeczona choroba.

Ponieważ choroba ta ma wielkie podobieństwo do zarazy pyska i racic i dość łatwo może być za nią wzięta przy jednoczesnem pojawieniu się tejże naraz u wielu sztuk w krajach nawiedzanych zarazą pyska i racic — przeto uważałem sobie za obowiązek podać wiadomość o spostrzeżonym przezemnie wypadku do szerszej wiadomości.

Przyczynek

do krwawych operacyj przepuklin pępkowych u konia.

W połowie lipca r. p. wykonałem na obszarze dworskim w Niegowcach (pow. kałuski) operację krwawą przepukliny pępkowej u 2 letniej klaczy w sposób następujący:

Na 20 godzin przed operacją kazałem zadać $\frac{1}{2}$ funta soli glauberskiej i nie dać jeść klaczy aż do chwili operacji. Na pół godziny przed rękočzynem usławszy w stodole grubo podściółkę, kazałem zwierzę położyć na grzbiecie w ten sposób, że przednie i tylne nogi poleciłem zosobna przywiązać do dwóch przeciwnych słupów, poczem wstrzyknąłem pod skórę 1 gram morfiny rozpuszczonej w 25 gr. wody, a nadto zadałem w postaci lewatywy, po opróżnieniu odbytu, 75 gramów roztworzonego w wodzie chloralhydratu.

Bezpośrednio potem zabrałem się do przygotowania pola operacyjnego, którą to czynność skończyłem niespełna w $\frac{1}{2}$ godziny, w chwili gdy koń mi dopiero co usnął.

Sen trwał godzinę — a ta wystarczyła mi w zupełności do wykonania operacji. Muszę nadmienić, iż fachowego pomocnika nie miałem. Koń zachowywał się w śnie jak najspokojniej, kiszki prawie że nie parły na wierzch. Do szwów użyłem we dwoje złożonego jedwabiu. Nałożyłem szwy węzełkowe, zarówno na mięśnie brzuszne jak i na skórę.

W 4 godziny po operacji klacz zaczęła okazywać objawy znacznego niepokoju, co prawdopodobnie wywołane było gryzaniem działaniem sublimatu na otrzewną. Kazałem przeto stosować na cały brzuch zwierzęcia, przez 5 godzin, zimne okłady, poczem zostawiłem klacz opiece właściciela.

W ciągu trzech tygodni nastąpiło zupełne zabliznienie rany, klacz ma się obecnie jak najlepiej.

Streszczenia i oceny.

Al. Nocard. *Próby szczepienia przeciwko chorobie „tristeza“.* Na lipcowem posiedzeniu Centralnego towarzystwa weterynarskiego w Paryżu prof. Nocard zdawał sprawę z pracy M. Lignières'a, opublikowanej w Buenos-Aires nad wspomnianą chorobą w Argentynie. Pozwolimy sobie przytoczyć tu powyższe sprawozdanie w całej jego rozciągłości. „P. Lignières wykazał, że tristeza jest nieczem innym, jak przejawem malaryi bydlęcej, tej wszechświatowej choroby, którą pierwszy raz opisali Smith i Kilborn pod nazwą gorączki tehasowej „fièvre du Texas“ i którą następnie odnajdywano we wszystkich stronach świata pod najrozmaitszymi nazwami, z wyjątkiem, jak się zdaje, Francji i środkowej Europy.

Tristeza, tak jak gorączka tehasowa, spowodowana jest przez *pyroplasma bigeminum*, żyjący w krążkach krwi — i jak ona udziela się zwierzętom zdrowym od sztuk zakażonych przez przeszczepienie. czynnikiem zaś powodującym zaszczepienie jest młody kleszcz, urodzony z matki, która się opila krwi z chorego zwierzęcia. Śmiertelność jest znaczna; rzadko kiedy zwierzęta dorosłe przetrzymują pierwszy raz tę chorobę, za to nabywają po jej przebyciu trwałej odporności nawet na bardzo ciężką infekcję. I objawy tej choroby są takie same: wysoka gorączka i wydatna hemoglobinura, będąca wynikiem nadwyzczaj szybkiego rozpadu krążków krwi. Rozpad ten jest tak znaczny, że w ciągu doby lub 48 godzin ilość czerwonych ciałek krwi spada z 8,000.000 do 500.000 w jednym centymetrze sześciennym. Krew wzięta ze zwierzęcia w chwili ataku daje surowicę, którą można porównać chyba tylko z syropem porzeczkowym lub lepiej jeszcze z sokiem z czarnych porzeczek. Sekcyja daje ten sam obraz zmian chorobowych; śledziona powiększona, miękka i czarna; wątroba i nerki przekrwione i rozmiękzone; pęcherzyk żółciowy olbrzymi, przepiętny gęstą, gruzelkowatą żółcią; pęcherz moczowy rozciągnięty wielką ilością uryny czerwonej, lub podobnej do fusów kawianych.

Memoryał p. Lignières'a zawiera bardzo wiele nowych wiadomości, tyczących się etyologii choroby i biologii pasorzyta. Lecz najważniejszą rzeczą, o której nie pisze, gdyż ogłosił swą pracę zawczasie, jest to, że udało mu się odkryć środki ochronnego szczepienia przeciw tej chorobie; przed odjazdem swym z Buenos-Aires, zrobił on publicznie, komisjonalnie, szereg doświadczeń, których wynikiem było to, że kilku zwierzętom szczepionym można było wprowadzić do ustroju wielkie ilości jadowitej krwi, które zabijały zwierzęta nieszczepione, lub co najmniej wywołały u nich chorobę. Doświadczenia te są wielkiego znaczenia; pierwszy to raz udało się uzyskać ochronną szczepiankę przeciwko chorobie, spowodowanej przez hematozoidy. P. Lignières jest w trakcie powtórzenia doświadczeń tych w Alforcie. Na przyszły tydzień zaszczepi się dwom bretońskim bykom, będącym już na drodze immunizacji, jak również i bykowi zupełnie świeżemu śmiertelną dawkę jadowitej krwi. Za kilka dni byk użyty do kontroli zapadnie w całej sile na tristezę, której wprawdzie ulegnie, gdy szczepione pozostaną zdrowymi“. (Rec. de méd. Véter. Nr. 14. 1900).

S. K.

Rokowanie, które Nocard wypowiedział dla wyniku doświadczeń mających się dokonać w Alforcie, sprawdziło się prawie ściśle, gdyż oto leży przed nami:

„Sprawozdanie komisji powołanej przez Centralne Tow. weterynarskie w celu przeprowadzenia badań nad trysteżą“, które przytaczamy. W skład komisji weszli pp. Nocard, Railliet, Mollereau i Moussu. Szczepienia dokonano w ich obecności 15. lipca 1900 r. — Do doświadczeń użyto 5ciu sztuk bydła rasy bretońskiej, z których dwie (Nr. 1. i Nr. 4.) były już szczepione chorobą naturalną przez p. Lignières'a po jego powrocie z Argentyny. Obie sztuki przeżyły wskutek tego trysteżę w jej najłagodniejszej postaci i mogły być uważane jako odporne. Dwie inne krowy (Nr. 2 i 3) były zastrzyknięte 5. lipca szczepianką ochronną, po której nie zdradzały żadnych objawów chorobowych oprócz lekkiego i krótkotrwałego podniesienia ciepłoty. Nakoniec byczek, który miał służyć dla kontroli, nie był poddawany żadnemu szczepieniu, ani chorobą naturalną ani szczepianką ochronną.

Szczepienie sprawdzające uskuteczniiono 15. lipca o godz. 10 rano; wszystkim pięciu sztukom wstrzyknięto pod skórę po 5 centymetrów sześciennych jadowitej krwi z następującym wynikiem:

Krowy Nr. 1 i Nr. 4, które przechorowały, zresztą w bardzo łagodnej formie, naturalną trysteżę — teraz niepodległy absolutnie żadnym zbieżeniom chorobowym; okazały się więc pod tym względem zupełnie odpornymi. To samo trzeba powiedzieć o szczepionych ochronnie krowach Nr. 2 i Nr. 3, i u tych bowiem wprowadzenie pod skórę krwi jadowitej nie wywołało żadnej reakcji.

Zbytecznem, zdaje się, wspominać, że ciepłota ciała mierzona była u wszystkich czterech krów bardzo skrupulatnie.

Co się tyczy byczka Nr. 5 to ten zachował się zupełnie inaczej. W ciągu pierwszych pięciu dni (od 15 do 20 lipca), wszystko było dobrze i nie nie pozwalało nawet przypuszczać, że już 21go stan jego będzie groźny. Ciepłota w ciągu tego czasu była prawidłowa (38° — 39°). Nagle w nocy z 20. na 21. lipca ciepłota podskoczyła z 38.3° na 40.4° , łaknienie zniknęło prawie zupełnie. Pomimo to jednak zwierzę było jeszcze silne, żwawe; barwa moczu nie zmieniona. Dnia 22. ciepłota podniosła się do 40.7 , chęci do jadła brak, zwierzę nieco przygnębione, uryna trochę zabarwiona, we krwi jednak pasorzytów znaleźć jeszcze nie można.

Dnia 23. ciepłota 41.2° przygnębienie bardzo wielkie, zupełny, brak łaknienia; uryna, która jest teraz żywo różowej barwy, pod wpływem powietrza staje się brunatna. Badanie krwi wykazuje w niej obecność wielkiej liczby hematozoów gronkowatego kształtu. Liczba czerwonych ciałek krwi skonstatowana przez p. Nocard'a o pół do 3ciej w nocy wynosiła 3,200.000, to jest była o połowę mniejszą od normalnej, a o godz. $6\frac{1}{2}$ nie sięgała już po nad 1.100.000 w 1 mme.

Przez ciąg dnia następnego choroba stanęła na tym poziomie — tylko mocz stał się znacznie ciemniejszym, słuzawica sucha, liczba ciałek krwi spadła na 370.000. W krwi znaleziono bardzo niewiele pasorzytów, które zaokrągliły się i straciły kształt gruszkowaty. Ciepłota, która podniosła się była do 41.2 , spadła nagle do 38.3 . Wieczo-

rem krowa przyjęła trochę poidła. 25. lipca polepszenie stało się widoczne, śluzawica odzyskała swą świeżość; łaknienie i chęć do picia wzmożyły się. — W chwili składania sprawozdania zejście pomysłne choroby stało się bardzo prawdopodobne, wbrew pierwotnym przypuszczeniom członków komisji. Dowodzi to tego, że w tej strasznej chorobie wyleczenie może nastąpić samo przez się. Nie o to tu jednak chodzi — w każdym bowiem razie według opinii członków komisji doświadczenia w zupełności sprawdziły rzeczywiste, dodatnie, działanie szczepianki Lignières'a, co pod względem praktycznym jest pierwszorzędного znaczenia. („Le progrès vétérinaire. Nr. 22. r. 1900 w grudniu“.

S. Królikowski.

Dr. Mieczysław Pańkowski. *W sprawie żywienia prosiąt. Lwów, 1900 r.*

Autor uogólniając wyniki doświadczeń, czynionych przez szereg lat w Dublanach nad żywieniem prosiąt, przychodzi do następujących wyników:

Żywienie prosiąt do chowu przeznaczonych, powinno być od najmłodszego wieku treściwsze, niż innych zwierząt gospodarskich; w szczególności karma powinna zawierać dostateczne ilości białka i stonki karmowe powinny być ściśle. Powinny się one rozluźniać zwolna w krótkich odstępach czasu, co kilkanaście dni. Zaniedbanie odpowiedniego celowi żywienia w pierwszych okresach wieku, nie da się wynagrodzić później nawet racjonalnie ułożoną karmą. Maczkę mięsną uważać można jako doskonały środek do sprowadzenia pożądaných ciałniejszych stosunków karmowych w karmie, składającej się z materjałów przeznaczonych zwykle w gospodarstwie do żywienia prosiąt. Mąka mięsna nie sprowadza żadnych złych skutków dla zdrowia prosiąt, nawet użyta w ilościach większych. W każdym razie jednak względy ostrożności nakazują zaczynać podawanie jej od małych ilości (n. p. u kilkotygodniowych prosiąt) od 10 gr. do 15, 20 i t. d., do 50 gr. na prosię 3-miesięczne, zwiększając dawki stopniowo nawet do 350, 400 i 500 gr. na sztukę 5—6 miesięczną. Najlepsze wyniki daje mąka mięsna u prosiąt w wieku najmłodszym, poczynając już od wieku 7—8 tygodni aż do 5 miesięcy, może być jednak także, choć z mniej doniosłą korzyścią, użyta i w wieku późniejszym. Przechowywać się daje dobrze i długo, byle w miejscu suchem i przewiewnem; trzeba ją rozpościerać w płytkej warstwie i od czasu do czasu szuflować. Żywienie treściwsze prosiąt od młodego wieku, przy doborze lepszych materjałów, jest zarazem tańszem, mimo pozornie wyższych kosztów żywienia; produkeya bowiem 1 kg. przyrostu, jak wynika z przytoczonego w broszurze porównawczego zestawienia, kosztuje de facto znacznie mniej.

Prosięta, zwłaszcza do rozplodu w przyszłości przeznaczone, powinny być od początku żywione karmą, zawierającą więcej materji białkowatych i o ściślejszym stosunku karmowym, jak je podają normy, przytaczane powszechnie w rozmaitych podręcznikach. Rozwijają się wówczas nierównie lepiej, rosną szybko i zyskują tym sposobem w stosunku do większych wydatków na karmę, niestosunkowo lepszą podstawę przyszłego swego przeznaczenia.

A. B.

Dr. Jan Walkowski. *W sprawie udzielania się zarazy pyskowo-racicowej bydła ludziom.* „Przegl. lek.“. 1900 r. Nr. 26.

Dr. W. w ostatnich miesiącach r. 1899 obserwował w okolicy Krechowic około 20 wypadków wrzodzikowego zapalenia jamy ustnej (stomatitis aphthosa) u ludzi rozmaitej płci i wieku, które uważa jako powstałe z zarażenia się od zwierząt chorych na zarazę pyskowo-racicową. Do takiego zapatrywania upoważnia W. równoczesność występowania choroby z panującą zarazą pyskowo-racicową u bydła, przebieg jej typowy i gwałtowny, fakt, że występuje u osób żywiących się mlekiem surowym, wreszcie pewna odrębność obrazu chorobowego od znanych powszechnie zachorzeń jamy ustnej (aphthae, stomatitis ulcerosa, skorbut etc.). Ze swej strony wyrażamy żal, iż nie sprawdzono stanowczo rzeczywistości faktu przez zaszczepienie śliny chorych ludzi właściwym zwierzętom, wtedy bowiem moglibyśmy otrzymać jeden dowód więcej możliwości przenoszenia się zarazy pyskowo-racicowej ze zwierząt na ludzi, o czym zresztą wiadano już i dawniej.

S. K.

M. Tartakowski. *Wrażliwość wielbłądów na zarazę księgosuszową.* Archives des sciences biologiques T. VIII., Nr. 1. Petersburg 1900. Autor w badaniach swoich względem księgosuszu u wielbłądów doszedł na drodze doświadczałnej do następujących wyników:

1. Wielbłądy mogą zarażać się księgosuszem.
2. W największej ilości wypadków przechodzą księgosusz łatwo, prawie niespostrzeżenie, jakkolwiek objawy jego są charakterystyczne.
3. W niektórych, względnie dość rzadkich wypadkach, jad księgosuszowy może wywołać u wielbłąda chorobę z przebiegiem ciężkim i zejściem śmiertelnym.

Z punktu widzenia praktycznego, doświadczenia autora stwierdzają konieczność dokładnego badania wielbłądów w miejscach kwarrantannowych, na targach bydłych i w ogniskach zarazy, gdyż właśnie z przyczyny, iż wielbłądy przebywają księgosusz bardzo lekko, mogą one niepostrzeżenie być przenośnikami zarazy.

S. K.

Rozmaitości.

Chirol — jako środek do wyjaławiania rąk i pola operacyjnego. Wielu chirurgów doszedłszy do przekonania, że żadnym sposobem rąk naszych absolutnie wyjałowić nie możemy, poczęło używać rękawiczek, jak wiadomo, z bardzo różnego materiału. Przy ich użyciu jednak nastręczają się różne niedogodności, co daje pochop do nowych wynalazków. Ostatnim w tej dziedzinie jest „chirol“, środek dotychczas tajemniczego składu, zalecany przez R. Kosmann'a, powstający przez rozpuszczenie pewnych żywic i olejów tłustych w mieszaninie łatwo wrzących alkoholi i eterów. W płynie tym przejrzystym a żółtawym macza się ręce, wymyte w sposób dotychczas przestrzegany i po obmyciu dokładnie obsuszone. „Chirol“ po paru minutach zasycha na rękach, tworząc powłokę jednostajną, elastyczną

i dość mocną. Ze skóry łatwo powłokę tę zmyć alkoholem. Tym samym środkiem pomazywać można skórę pola operacyjnego. (Extrbl. f. Chir. 1900. Nr. 23). A. B.

Vasogen. Co to jest Vasogen? G. Rock mówi: Jeżeli mieszaninę, złożoną ze 100 g. Paraffinum liquidum lub oleju waselinowego i 50 g. oleiny (handlowego kwasu oleinowego) przy nieustannem mieszaniu ogrzewać z 50 g. amoniaku i wysoko zmieszanych w równym stosunku, to otrzymamy klarowną jasno-żółtą ciecz oleistą. Ciecz ta, skłócona z wodą, daje trwałą zawiesinę i tworzy roztwór klarowny z chloroformem, terpentyną, kreozotem i t. p., a nadto rozpuszcza w sobie jod, a po dodaniu odrobiny chloroformu, jodoform, kamforę i inne ciała

Jeżeli w tensam sposób postępować z Unt. Paraffini lub waseliną, to powstaje mazista masa, łącząca się w każdym stosunku z wodą i posiadająca wszystkie te same własności, co i poprzedni płynny preparat.

Autor nie przesądza pytania, czy znana powszechnie podstawa do licznych preparatów wasogenowych i t. zw. Vasogenum spissum otrzymane są w sposób przez niego podany, lecz zaznacza, że podobieństwo jest pod każdym względem zupełne. (Wiad. farm. Nr. 22 z r. 1900 i Pharm. Centralbl. Nr. 42).

Ichthioformium. Jest to produkt kondensacji, powstający przy oddziaływaniu aldehydu mrówkowego na siarkowodorowodor. Stanowi on proszek bezpostaciowy ciemno-brunatny, bez woni i smaku, nierozpuszczalny. Posiada antyseptyczne własności. można go więc stosować do opatrunku ran, oraz w chorobach kiszek. Odwaniające własności ichthioformu są również nade-
wybitne.

Wodę utlenioną stosuje Dr. Platon w krwiotokach macicznych, w tym celu wstrzykuje do jamy macicy (u kobiety) 4 ctm. sz. 10% wodoru utlenionego, robiąc jednocześnie przemywanie pochwy celem usunięcia i zobojętnienia nadmiaru wydzielającej się z macicy wody utlenionej (Medycyna Nr. 48).

Asterol zalecony jako antisepticum do opatrunku ran zamiast sublimatu według badań M. Vertum'a pod żadnym względem nie zasługuje na polecenie.

Żelatyna jako środek przeciwkrwotoczny przy krwotocznym zapaleniu nerek według Freudweiller'a, nie tylko że zwiększyła krwawienie, lecz nadto spowodowała białkomocz. Uważa ją tedy F, za przeciwwskazaną przy chorobach nerek. To też proponowane z nią próby przy chorobie leśnej u bydła rogatego nie rokuja powodzenia. (Centrbl. f. d. Med. 27. — Münch. Med. Woch. 29).

Sapoderminę poleca Sack jako mydło, w którego skład wchodzi ka-
zeinat rtęciowy. Nadaje się ona do leczenia wielu chorób skórnych, bakteryjnego lub mykotycznego charakteru. Sapodermina jest tania i nie drażni skóry. S. sądzi, iż bardzo właściwie używać ją w postaci wyschłej piany.

(Med. Novit. Nr. 10 z r. 1900)

Lysoform proponuje Strausmann dla odrażania rąk przed i po operacjach. W tym celu radzi używać 2—3% jego roztwór w wodzie lub alkoholu, o ile możności gorący i świeży. L. nie jest trujący, łatwo rozpuszczalny w wodzie i alkoholu. Może być także używany do przemywania pochwy. (Aerztl. Praxis 19. — Med. Novitäten Nr. 11 z r. 1900).

Glicerynę uważa Clinica moderna (Nr. 17, 1900) jako środek przeciwgorączkowy i kojący pragnienie. a to według następującej formuły:

Rp. Glycerini pur. 30·0
Acid. citric. 2·0
Aq. dest. ad 100·0

Mds. Co 1—2 godzin po łyżce stołowej dla dorosłego człowieka.

Pasta cynkowa Hodara'y bardzo szybko wysychająca, wytwarza szybko naskórek, stosuje się w chorobach skóry (ekzema, impetigo i t. d.)

Rp. Vaseline. et Lanolin. aa. 20·0
Glycerin. 10·0
Sacchar. alb. 20·0
Sulfur. sublimat. 10·0
Zinc. oxydat. 20·0

Mf. pasta.

Promienie Röntgen'a w lecznictwie. Stenbeck ze Sztokholmu zastosował promienie X. u kobiety cierpiącej od lat dziesięciu na ulcus rodens nosa. Posiedzenia, rozpoczęte we wrześniu r. przeszł., trwały po 10—12 minut. Po 35 posiedzeniach, owrzodzenie, które początkowo zagniło się, zaczęło się oczyszczać, wyrównywać i pokrywać naskórkiem. Czy wyleczenie będzie trwałe, na razie trudno orzec. (Mittheil. a. d. Greuzg. d. Med. u. Chir. T. VI. 2. 3. 1900. — Gaz. lek. Nr. 44 1900).

Zaburzenia żołądkowe wywołane przez długotrwałe użycie mięsa końskiego. (Wszechświat Nr. 16 z 1900 r.). W szeregu nader ciekawych badań nad odżywianiem zwierząt w rozmaitych warunkach fizjologicznych, Pflüger karmił psy przez kilka tygodni, a niekiedy i miesięcy wyłącznie końskim mięsem. Jakąkolwiek ilość mięsa pożerały zwierzęta, waga ciała zmniejszała się stale; organizm wydelał stale więcej azotu, niż go wchłaniał z pokarmem, choćby ilość była niepomiarne nawet wielką. Nadmiar wydzielanego azotu wzrasta wraz z trwaniem doświadczenia. Psy, żywione wyłącznie mięsem końskim, zawsze podlegają ciężkim zaburzeniom żołądkowym, bieguncce. Te same zjawiska powtarzają się w ogrodach zoologicznych, gdzie mięsożerne zwierzęta tylko końskie mięso na pokarm otrzymują. Pflüger stwierdził, że zarówno surowa, jak i gotowana konina wywołuje biegunkę; zależy to od jakichś, bliżej dotąd nieznanych substancji, rozpuszczalnych w wodzie i alkoholu. Zupełnie nieszkodliwą jest ugotowana i spłókaną konina, ale zlany z niej rosół posiada trujące właściwości. Substancje, strącone z tego rosółu, przez dolanie spirytusu są nieszkodliwe; tem energiczniej działa za to roztwór alkoholiczny. Pflüger początkowo przypuszczał, że przyczyną zaburzenia jest niezwykle ubóstwo koniny w tłuszcz. Dodawał on przeto do porcji mięsa końskiego również tłuszczu, rezultat był znowu ujemny. Dopiero po dodaniu pewnej ilości tłuszczu, otaczającego nerki wółu czy barana lub sadła świńskiego, konina, utraciła swe właściwości trujące. Tłuszcze te oczywiście zawierają jakieś antydoty na truciznę koniny. Stąd wniosek praktyczny, że aby uniknąć zaburzeń żołądkowych przy wyłącznem żywieniu się koniną, należy dodawać wołowego lub baraniego tłuszczu 25 g. na kilogram mięsa, lub też gotować koninę i zlewać z niej rosół.

Co za substancja warunkuje trujące właściwości koniny, nie wiemy choć badania Pflüger'a wielu ciekawych dostarczyły wskazówek.

Wyłącznie karmienie psów mięsem końskim sprowadza u nich silne rozwolnienie, które przez dodatek pewnej ilości tłuszczu lub skrobi może być zmniejszone. (Aerztl. Rundschau 35).

Zatrucie mięsem miało niedawno miejsce w Grünau i Bohnsdorf w Niemczech. Przez spożycie mięsa krowiego zachorowało dość lekko 140 osób. Krowę, z której to mięso pochodziło, leczyl weterynarz Rieger na zapalenie wymienia, przebiegające bez jakichkolwiek objawów ogólnych. Właściciel kazał krowę dorżnąć. Chociaż przy oględzinach mięsa nie znaleziono żadnych zmian chorobowych, uznał tenże weterynarz mięso za mniej odpowiednie do spożycia, z poleceniem, by je oddano do spożycia jedynie w stanie ugotowanym. Rzeźnicy jednak nie wykonali ściśle danego polecenia, skutkiem czego miał miejsce pomieniony wypadek.

Rieger przypisuje chorobę szybkiemu rozkładowi mięsa, chociaż tenże zamaskowali rzeźnicy przez dodanie soli konserwujących. Wypadek ten uczy, by przy rzezi z konieczności zachowywać jak największą ostrożność, używając ku temu wszelkich możliwych metod badania.

(Deutsch. Thieraerzt. Woch. Nr. 40 z 1900).

Na wodowstręt zmarł w Petersburgu weterynarz Grossman, ukąszone przed paroma tygodniami przez pokojowego pieska. Zmarły przyjechał do Petersburga z Rewla.

Stosunek nieruchomych prątków kw. mlekowego do szelestnicy (Rauschbrand). Schattenfröh i Grassberger (Münch. med. Wochs. Nr. 50. 1900). S. i G. podają, że sprawca ropienia gazowego (Gasphlegmone) *bacillus emphysematis* jest tem samym, co nader w przyrodzie rozpowszechniony *granulobacillus saccharobutyricus immobilis liquefaciens*. (Przegl. lek. 1, 1901).

Wąglik połączony z zapaleniem płuc wybuchł epidemicznie w gubernii saratowskiej. Na 22 osoby zmarło 10. Rozpoznanie dokonał prof. Zabotnyj.

Wągry u człowieka. Pichler spostrzegł niezmiernie rzadki wypadek wągrów w rdzeniu kręgowym. Przy badaniu pośmiertnem znalazł w mózgu licznie rozsiane pasorzyty, które powodowały objawy padaczki; natomiast ze strony rdzenia żadnych objawów za życia nie było.

(Prag. med. Woch. Nr. 16 1900).

Mleko matki i gruźlica. Na posiedzeniu Tow. biolog. w Paryżu Roger i Garnier podali wiadomość o dokonaniem u 2 świnek szczepienia mleka kobiety, chorej na gruźlicę płuc i gardzieli; sutki jej były zdrowe (jak stwierdziło później badanie zwłok). Otóż jedna ze świnek zmarła po 5 tygodniach skutkiem gruźlicy. U drugiej, zabitej po roku, znaleziono zapalenie włókniste otrzewnej, oraz blizny w wątrobie. Dziecko owej kobiety, karmione przez nią zaledwie dzień, zmarło po 6 tygodniach życia skutkiem gruźlicy. (Bull. med. 28. 2. 1900).

C. A. Elsberg. Nowy, prosty sposób wyjaławiania katgut. Główną zaletą metody, zalecanej przez Elsberg'a jest to, że katgut przy tem postępowaniu nie traci nic na swej sile. Nawija się katgut po odtłuszczeniu (chloroform i eter) na szpulce, gotuje 10—30 m. w nasyconym roztworze siarkanu amonowego, a następnie pół minuty w wodzie. Oplukuje się w roztworze karbolu lub sublimatu i przechowuje w alkoholu.

(Centralbl. f. Chirurgie Nr. 21, 1900).

Wyjaławianie rąk za pomocą pociągnięcia tychże elastycznym, nieprzepuszczającym wody, jałowym lakierem proponuje: J. Lévai, który próbował również jak Kossmann zastąpić rękawiczki do operacji łatwo tężejącym roztworem żywicy. Dwie części kopalu i 4 części olejku terpentynowego ogrzewa się, mieszając bardzo pilnie, po oziębieniu rozpuszcza się tę mieszaninę w 100 cz. eteru i dodaje się 100 cz. kolodium. Dodatek 8 części acetonu rabi roztwór przezroczystym.

Lévai myśli, że w ten sposób rozwiązał (!) w ogólności kwestyę wyjaławiania rąk. Naturalnie, że nie można rąk tak ochronionych wystawiać na działanie gorącej wody, a gdy warstwa lakieru popęka, trzeba te szczeliny znowu przepędzować wspomnianym roztworem. (Centrbl. f. Chirurg. 1900 Nr. 29 i Fortsch. d. Med. Nr. 35).

Stadniny państwowe, które dotąd w Anglii nie istniały, mają być tam obecnie zaprowadzone. Powodem tego była wojna w Południowej Afryce, podczas której ministerium wojny z wielkim trudem i kosztem musiało szukać potrzebnej ilości koni dla wojska za granicą, przeważnie na Węgrzech. (Jeździec i myśl. Nr. 103).

Wiadomości policyjno-weterynaryjne i statystyczne.

Wykaz chorób stadnych. Według sprawozdań urzędowych, przedłożonych do dnia 21-go stycznia 1901, panowały w Galicyi, innych krajach koronnych i w Węgrzech u zwierząt domowych następujące choroby zaraźliwe:

Kraj	Nosaczna	Ospa owcza	Parchy	Róża trzody chlew.	Pomór (zaraża swin)	Wąglik	Zaraza pyśka i racie	Zaraza gnił na	Zaraza sta-duiczna	Otręt	Szelestnica (wąglik alp.)	Wścieklizna
Liczba miejscowości zapowietrzonych.												
Austria niższa	2	—	2	2	6	1	—	—	—	3	—	1
„ wyższa	—	—	—	—	3	—	—	—	—	—	—	—
Bukowina	—	—	—	5	3	—	—	—	—	—	—	—
Czechy	1	—	—	—	—	—	41	—	—	1	1	4
Dalmacya	—	9	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Galicya	2	—	2	17	33	—	—	—	—	—	—	1
Karyntya	—	—	—	1	4	—	—	—	—	—	—	—
Kraina	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Morawa	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Pobrzeże	—	—	—	—	—	—	13	—	—	—	—	—
Salzburg	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Styrya	—	—	2	—	7	—	—	—	—	—	—	—
Śląsk	2	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—
Tyrol	—	—	1	—	2	—	4	—	—	—	—	—
Voralberg	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Węgry do 16/I	35	7	65	28	366	26	1	—	—	—	—	60

Obwieszczenia rządowe. Z d. 21. grudnia 1900 r. l. 123/334 o ograniczeniach w przywozie świń z Galicyi do Morawy.

Z d. 21. grudnia, l. 125·212 o zakazie przywozu świń z niektórych powiatów Galicyi (Drohobycz, Jasło, Nadwórna, Sambor) do Węgier z przyczyny pomoru.

Z d. 21. grudnia, l. 126·301 o wzbronieniu przywozu świń z niektórych powiatów Węgier do Austrii z przyczyny pomoru.

Z d. 28. grudnia l. 125·755 w przedmiocie weterynarskiego badania zwierząt sprowadzonych pieszo z Węgier do Austrii.

Z d. 28. grudnia 126·765 o wzbronieniu przywozu z niektórych pow. Bośni i Hercegowiny do Galicyi świń z powodu pomoru i owiec z przyczyny ospy.

Z d. 5. stycznia 1901 r. o wzbronieniu przywozu bydła rogatego do Austrii z przyczyny zarazy płuc z okręgów: Magdeburg, Merseburg, Erfurt i Hannover.

Z d. 11. stycznia l. 3 307 o unormowaniu przywozu zwierząt i mięsa z Węgier do Austrii.

Z dnia 12. stycznia l. 2.809 o wzbronieniu przywozu do Austrii g. świń do chowu z Galicyi.

Oględziny bydła i mięsa w Niemczech. Ustawa z dnia 3 czerwca 1900. (Ze względu na wielkie znaczenie, jakie mają dla naszego eksportu przepisy wydane w roku przeszłym w Niemczech pod względem oględzin bydła i mięsa, redakcja Przeglądu weterynarskiego umieszcza, je w tłumaczeniu polskim, i ma nadzieję, iż może który z kolegów zechce omówić te przepisy i wskazać skutki, jakie one pociągną dla ziem polskich, mających z Niemcami pod względem wywozu bydła i mięsa stosunki zagwarantowane dotychczas traktatami, zawartymi przez Austryę i Rosyę. Tłumaczenia ustawy dokonał na naszą prośbę prof. Dr. M. Grabowski).

§. 1. Bydło rogate, świnie, owce, kozy, konie i psy, których mięso do spożycia dla ludzi ma być użytkowane, podlegają urzędowemu badaniu przed rzezią i po niej. Postanowienie Rady związkowej może rozszerzyć się badanie także i na inne zwierzęta.

Przy rzezi z konieczności można badania przed rzezią zaniechać.

Przypadek rzezi z konieczności zachodzi wtedy, jeżeli grozi obawa, że zwierzę do chwili przybycia właściwego oglądacza zginie, albo mięso wskutek pogorszenia się choroby na wartości istotnie straci, albo wreszcie, jeżeli zwierzę wskutek nieszczęśliwego wypadku natychmiast zabitem być musi.

§. 2. Badania zwierząt, których mięso ma być wyłącznie użytkowane na domowe potrzeby właściciela, można przed rzezią zaniechać o tyle, o ile nie okażą się żadne znamiona choroby wykluczającej mięso od przydatności do spożycia, zaś po rzezi o ile przy oględzinach zabitego zwierzęcia takie znamiona dostrzeżone nie będą.

Zakazuje się użytkowywania mięsa w sposób zarobkowy i przemysłowy, jeżeli na podstawie ustępu tego zaniechano jego badania.

Za własne domostwo w myśl ust. 1. nie uważa się koszar, lecznic, zakładów wychowawczych, instytucyj spożywczych, zakładów karnych, domów dla ubogich i zakładów podobnego rodzaju, również domostw rzezaków, handlarzy mięsem, gospodarzy domów gościnnych, szynków i restauracyj.

§. 3. Rządy krajowe są upoważnione w czasie i w okolicach, w których panuje zaraźliwa choroba zwierząt, zarządzić badanie wszystkich zwierząt rzeźnych, które na zarażenie się wystawione były.

§. 4. Mięsem w myśl tej ustawy są części zwierząt ciepłokrwistych, świeże albo przyrządzone, o ile do spożycia dla ludzi się nadają. Za części takie uznawać należy tłuszcze i kielbaski ze zwierząt ciepłokrwistych sporządzone, inne zaś wyroby tylko o tyle, o ile to zarządzi Rada związkowa.

§. 5. W celu wykonywania oględzin mają być utworzone okręgi oględzinowe; dla każdego okręgu ma być ustanowionym przynajmniej jeden oglądacz i jego zastępca. Władze krajowe ustanawiają okręgi oględzinowe i oglądaczy. Do oględzin mających się wykonać w fabrykach konserw dla armii może zarząd wojskowy ustanawiać osobnych oglądaczy.

Oglądaczami ustanawiani być mają dyplomowani weterynarze i inne osoby, które wykazały dostateczne wiadomości.

§. 6. W przypadku sprawdzenia lub podejrzenia choroby, co do której istnieje obowiązek doniesienia, postąpić należy według przepisów dotyczących takiego przypadku.

§. 7. Jeżeli badanie zwierzęcia dokonane za życia nie uprawnia do wzbronienia rzezi, natenczas oglądacz ma zezwolić na nią przy zarządzeniu ewentualnych szczególniejszych środków ostrożności.

Rzeź zwierzęcia poddanego badaniu nie może odbyć się przed udzieleniem pozwolenia i tylko przy zachowaniu zarządzonych szczególniejszych środków ostrożności.

Jeżeli rzeź po udzieleniu zezwolenia nie nastąpi najpóźniej do dwóch dni, natenczas jest dopuszczalną tylko po powtórnem zbadaniu i zezwoleniu.

§. 8. Jeżeli badanie po rzezi dokonane nie daje żadnej podstawy do zakwestyonowania mięsa, natenczas oglądacz ma uznać mięso za przydatne do spożycia dla ludzi.

Przed badaniem nie wolno usunąć części zabitego zwierzęcia.

§. 9. Jeżeli badanie wykazuje, że mięso do spożycia dla ludzi nie jest przydatne, natenczas oglądacz ma je tymczasowo zająć, uwiadomić o tem właściciela i donieść natychmiast władzy policyjnej.

Mięso, którego nieprzydatność do spożycia badanie wykazało, nie może być dopuszczone do obrotu jako artykuł spożywczy dla ludzi.

O ile temu nie sprzeciwiają się względy zdrowotne, władza policyjna może zezwolić na użycie takiego mięsa do innych celów. Władza policyjna postanawia jakie środki bezpieczeństwa mają być zarządzane, aby mięso to nie było użyte do spożycia dla ludzi.

Przed policyjnym zezwoleniem nie wolno tego mięsa wprowadzać w obrót i tylko przy zachowaniu środków bezpieczeństwa, które władza policyjna zarządziła.

Władza policyjna ma mięso w sposób nieszkodliwy zniszczyć, o ile nie zezwolono na użycie jego do innych celów.

§. 10. Jeżeli badanie wykazuje, że mięso jest do spożycia dla ludzi tylko warunkowo przydatne, natenczas ma je oglądacz tymczasowo zająć, zawiadomić o tem właściciela i donieść natychmiast władzy policyjnej. Władza policyjna oznacza, przy zastosowaniu jakich środków bezpieczeństwa można mięso uczynić przydatnem do spożycia dla ludzi.

Mięsa, które uznano przy badaniu tylko za warunkowo przydatne do spożycia dla ludzi, nie wolno dotąd w obrót wprowadzać, jako artykułu spożywczego, dopóki przy zastosowaniu zarządzonych przez władzę policyjną środków bezpieczeństwa nie uczyniono go zdatnem do spożycia dla ludzi.

O ile takiego mięsa zdatnem do użycia uczynić nie można, znajdują odpowiednie zastosowanie przepisy § 9. ust. 3—5.

§. 11. Obrót mięsa, które uczyniono zdatnem do spożycia dla ludzi (§ 10. ust. 1.), może odbywać się tylko pod nałożoną cechą, która należyce uwidacznia tę własność mięsa.

Handlarzom mięsem, gospodarzom wyszynków, gospód restauracyj obrót takim mięsem i jego użytkowanie jest dozwolone tylko za zezwoleniem władzy policyjnej; zezwolenie to może być każdego czasu odwołane. Wymienionym przemysłowcom może mięso takiego rodzaju być wydawanem, o ile udzielono im na to zezwolenia. Na miejscu wpadającym w oczy, w lokalach przemysłowych pomienionych osób, musi być uwidocznione wyraźnym napisem i w sposób odszczególniający to, że mięso o własności oznaczonej w ustępie Iym, w tymże lokalu w obrót wprowadzane względnie do spożycia użytkowywane bywa.

Handlarze mięsem nie mogą takiego mięsa ani mieć na sprzedaż ani sprzedawać w tych lokalach, w których sprzedaż mięsa zdatnego do spożycia (§ 8) się odbywa.

§. 12. Zabrania się wprowadzania w cłowe granice państwa mięsa zawartego w szczelnie zamkniętych puszkach lub tym podobnych naczyniach wprowadzania kiełbasek i innych mięszanin rozdrobionego mięsa.

Zresztą obowiązują co do wprowadzania mięsa w granice cłowe państwa aż do dnia 31. grudnia 1903 następujące warunki.

1) Świeże mięso wolno wprowadzać w granice cłowe państwa tylko w całych sztukach t. j. w stanie niećwiertowanym; bydło z wyjątkiem cieląt oraz świni mogą być podzielone na połowy.

Oplucna, otrzewna, płuca, serce, nerki, a u krów także wymiona, muszą pozostawać w naturalnym związku z całością sztuki. Rada związkowa jest upoważnioną rozciągnąć ten przepis i na inne narządy.

2) Mięso przyrządzone może być wtedy tylko wprowadzonem, jeżeli sposób uzyskania i przyrządzenia jego według doświadczenia pozwala wykluczyć niebezpieczeństwo dla zdrowia ludzkiego, lub jeżeli nieszkodliwość jego dla zdrowia ludzi w sposób niewątpliwy przy wprowadzeniu daje się stwierdzić. Takie stwierdzenie uważa się za niewykonalne szczególnie przy przesyłkach mięsa peklowanego, o ile ciężar pojedynczych kawałków wynosi mniej niż 4 kilogramy; przepis ten niema zastosowania do szynek słoniny i jelit.

Mięso, które poddano wprawdzie pewnym zabiegom w celu uczynienia go zdatnem do dłuższego przechowywania, ale które istotnie zachowało własność mięsa świeżego lub przez odpowiednie postępowanie napowrót uzyskać ją może, nie należy uważać za przyrządzone; tego rodzaju mięso podlega postanowieniom pod liczbą 1.

Po 31ym grudnia 1903 mają być warunki przywozu na nowo ustawowo uregulowane. Gdyby nie miało nastąpić nowe uregulowanie do oznaczonego terminu, natenczas warunki przywozu w ustępie 2gim wymienione nadal obowiązują.

§. 13. Mięso wprowadzane w granice cłowe państwa, podlega przy wprowadzeniu urzędowemu badaniu ze współudziałem władz cłowych. Wyjątek od tego stanowi mięso, które dowodnie wewnątrz państwa, według przepisów już badano i mięso przeznaczone do bezpośredniego przewozu.

Wprowadzanie mięsamo że się odbywać tylko przez oznaczone komory Rada związkowa oznacza te komory jak również stacje celne i podatkowe. w których może się odbywać badanie mięsa.

§. 14. Co do dziczyzny i ptactwa oraz co do mięsa wiezionego do spożycia w podróży znajdują zastosowanie postanowienia §. 12 i 13 tylko o tyle, o ile to Rada związkowa zarządzi.

Wyjątki od postanowień §§. 12 i 13 mogą być zarządzeniem władz krajowych dopuszczalne dla mięsa, które bywa wprowadzane w małym granicznym obrocie, jak również w obrocie jarmarcznym i targowym granicznego powiatu.

§ 15. Rada związkowa ma prawo postanawiać dalej idące zakazy i ograniczenia przywozu, niż przewidziano to w §§. 12 i 13.

§. 16. Przepisy §. 8 ust. 1. i §§. 9. do 11. odnoszą się także do mięsa wprowadzanego w granice cłowe państwa. Zamiast niszczenia mięsa w sposób nieszkodliwy lub zamiast policyjnie zarządzonych środków bezpieczeństwa można zezwolić, o ile nie sprzeciwiają się temu względy zdrowotne, na cofnięcie mięsa do miejsca nadania przy zarządzeniu odpowiednich środków ostrożności.

§. 17. Pozwolenia na wywóz mięsa, które wprowadzie nie jest przeznaczone do spożycia dla ludzi, ale do tego celu zużytkowane być może, wolno udzielić bez badania tegoż pod warunkiem, że się je uczyni niezdatnem do spożycia.

§. 18. Badanie koni (§. 1.) muszą wykonywać weterynarze dyplomowani. Obrót mięsem końskim, jako też jego przywóz w granice cłowe państwa, może odbywać się tylko pod warunkiem, że mięso to będzie opatrzone cechą po niemiecku wyrażoną, która rozpoznać pozwala, że mięso to jest końskim.

Handlarzom mięsem, gospodarzom wyszynków, gospód i restauracyj obrót mięsem końskim i jego zużytkowywanie jest dozwolone tylko za pozwoleniem władzy policyjnej; zezwolenie to może być każdego czasu odwołane. Wymienionym przemysłowcom mięso końskie może o tyle tylko być wydawane, o ile udzielono im na to zezwolenia. W lokalach przemysłowych pomienionych osób na miejscu wpadającym w oczy musi być umieszczony wyraźny napis i to w sposób odszczególniający, że w tymże lokalu końskie mięso w obrót wprowadzane względnie do spożycia zużytkowane bywa.

Handlarze mięsem nie mogą końskiego mięsa ani mieć na sprzedaż ani sprzedawać w tych lokalach, w których sprzedaż mięsa z innych zwierząt się odbywa.

Rada związkowa jest upoważnioną zarządzić, aby przepisy poprzednie znalazły należyte zastosowanie także co do osłów, mulów, psów i innych zwierząt, które rzadziej rzezi podlegają.

§. 19. Oglądacz ma wynik badania na mięsie uwidocznici. Z zagranicy sprowadzane mięso ma być wyraźnie oprócz tego jako takie nacechowane.

Sposób cechowania oznacza Rada związkowa.

§. 20. Mięso, które wewnątrz państwa po myśli §§. 8—16. urzędowi badano, może być poddane powtórnyim urzędowym oględzinom w tym tylko celu, aby stwierdzić, czy nie uległo zepsuciu lub czy nie doznało takich zmian, jakieby je czyniły szkodliwym dla zdrowia.

Przepisy krajowe, według których w gminach posiadających publiczne rzeźnię obrót mięsem świeżem może podlegać zewnątrz gminy ograniczeniom a szczególnie przymusowym oględzinom, pozostają nienaruszonymi z tem zastrzeżeniem iż zastosowanie tychże przepisów nie może być czynione zależnem od pochodzenia mięsa.

§. 21. Przy przyrządzaniu mięsa w celach przemysłowych, nie wolno stosować sposobów przyrządzania, ani używać materyałów takich, które towarowi nadać mogą własności szkodliwe dla zdrowia. Zabrania się w ten sposób przyrządzane mięso sprowadzać z zagranicy, mieć je na sprzedaż, sprzedawać i w ogóle wprowadzać w obrót.

Materyały i sposoby przyrządzania, dla których ten przepis znajduje zastosowanie oznacza Rada związkowa.

Rada związkowa zarządza, o ile i w jakiej mierze przepisy ust. 1. znajdują zastosowanie co do pewnych materyałów i sposobów przyrządzania, które są zdolne pokryć szkodliwe dla zdrowia własności towaru lub jego pośledniejszą całość.

§. 22. Rada związkowa jest upoważnioną:

1) Wydać przepisy co do dowodów dostatecznej wiedzy oglądaczów.
2) Podać zasadnicze przepisy, w myśl których gładziny bydła i mięsa wykonywane być mają i dalsze postępowanie z bydłem rzeźnem oraz mięsem w przypadku zakwestyjonowania ma mieć miejsce.

3) Wydać potrzebne rozporządzenia wykonawcze do przepisów §. 12. i ustanowić wysokość należności za badanie mięsa wprowadzonego w granice cłowe państwa.

§. 23. Wskazanie kto ma ponosić ciężar kosztów urzędowego badania (§. 1.) reguluje się według prawa krajowego. Zresztą Rządy krajowe wydadzą potrzebne rozporządzenia wykonawcze do niniejszej ustawy, o ile do tego Rada związkowa nie jest wyraźnie powołana lub o ile nie uczyni użytku z udzielonego jej §. 22. upoważnienia.

§. 24. Krajowe przepisy o badaniu na trychiny, o obrocie i spotrzebowywaniu mięsa, które wprawdzie do spożycia dla ludzi jest zdadne, jednak pod względem swojej wartości odżywczej i spożywczej stoi daleko niżej, nadto przepisy krajowe, które ze względu

- 1) na zwierzęta, mające badaniu podlegać,
- 2) na wykonywanie oględzin przez dyplomowanych weterynarzy
- 3) na obrót mięsa zakwestyjonowanego lub mięsa ze zwierząt określonych w §. 18ym.

dalej idące niż w tej ustawie zobowiązania postanawiają, są dopuszczalne z tem zastrzeżeniem, że ich zastosowanie nie może być czynione zależnem od pochodzenia zwierząt rzeźnych lub mięsa.

§. 25. Rada związkowa oznacza o ile przepisy niniejszej ustawy mają znajdować zastosowanie co do mięsa wprowadzonego do okręgów pod względem cłowym wyłączonych.

§. 26. Aresztowi do 6 miesięcy i grzywnie aż do 1500 marek lub jednej z tych kar podlegnie:

1) Kto świadomie działa wbrew przepisom §. 9. ust. 2. 4. §. 10. ust. 2. 3. §. 12. ust. 1. lub §. 21. ust. 1. 2. oraz wbrew zakazom wydanym na podstawie §. 21. ust. 3.

2) Kto świadomie oddaje do obrotu jako pożywienie i środek spożywczy dla ludzi takie mięso, które sprowadzono wbrew przepisom §. 12.

ust. 1. oraz które na podstawie §. 17. do spożycia dla ludzi niezdatnem uczyniono.

3) Kto piętna przewidziane w §. 19. fałszywie nadaje lub sfalszowuje, lub kto świadomie ma na sprzedaż i sprzedaje mięso, które fałszywie jest nacechowane, opatrzone jest sfalszowanymi cechami albo z którego cechy usunięto.

§. 27. Grzywną do 150 marek lub aresztem ukaranym będzie :

1) Kto z niedbalstwa dopuszcza się czynów wymienionych w §. 26. Nr. 1 i 2.

2) Kto dokonywa rzezi, zanim podda zwierzę badaniu przepisanejmu tą ustawą albo zarządzonemu na podstawie §. 1. ust. 1. zdanie 2. §. 3. §. 18. ust. 5. lub §. 24.

3. Kto mięso w obrót wprowadza, zanim je podda badaniu przepisanejmu tą ustawą albo zarządzonemu na podstawie §. 1. ust. 1. zdanie 2. §. 3. §. 14. ust. 1. §. 18. ust. 5. lub §. 24.

4) Kto działa wbrew przepisom §. 2. ust. 2. §. 7. ust. 2. 3. §. 8. ust. 2. §. 11. §. 12. ust. 2. §. 13. ust. 2. lub §. 18. ust. 2—4 również kto działa wbrew przepisom wydanym na podstawie §. 15. lub §. 18. ust. 5. albo wydać się mającymi na podstawie §. 24. krajowym przepisom o obrocie i zużytkowywaniu mięsa.

§. 28. W przypadkach §. 26. Nr. 1 i 2. i §. 27. Nr. 1. należy oprócz kary orzec konfiskatę mięsa. W przypadkach §. 26. Nr. 3. i §. 27. Nr. 2 do 4 można orzec obok kary także konfiskatę mięsa względnie zwierzęcia. Dla konfiskaty jest bez znaczenia okoliczność, czy przedmiot należy do zasądzanego, czy też nie należy.

Jeżeli dochodzenie lub skazanie pewnej osoby jest niewykonalnem, natenczas można orzec konfiskatę niezależnie od tego.

§. 29. Przepisy ustawy o obrocie artykułami spożywczymi i przedmiotami użytkowymi z dnia 14. maja 1879. (Dz. ust. p. str. 145.) pozostają nienaruszone.

Przepisy §. 16. pomienionej ustawy znajdują zastosowanie także w przypadkach przekroczeń przepisów ustawy niniejszej.

§. 30. Przepisy tej ustawy które odnoszą się do wykonania urzędzeń potrzebnych do przeprowadzenia oględzin bydła i mięsa, wchodzą w życie z dniem ogłoszenia niniejszej ustawy.

Rozporządzenie cesarskie za zgodą Rady związkowej oznaczy czas, w którym ustawa w całości lub częściowo wchodzi w życie.

Ogólna ilość koni na kuli ziemskiej wynosić ma 73,731.950 sztuk, z tego przypada:

na Europę	38,396.136
„ Amerykę półn.	17,425.631
„ Amer. połud.	5,429.619
„ Azję	9,148.313
„ Afrykę	1,040.170
„ Australię	2,282.081

Żubrów liczba w Białowieskiej puszczy coraz bardziej maleje pomimo pieczolowitej ochrony. Według E. Büchnera, gdy w r. 1867 liczono tam 1898, w r. 1892 było ich już 491 egzemplarzy; sądzi on, że główną przyczyną wymierania tych zwierząt jest mała płodność i zwyrodnienie mające podstawę w tem, że dobór płciowy odbywa się wśród kolonii coraz

więcej z sobą spokrewnionej. Zupełnego wyginięcia żubra w Białowieży należy oczekiwać w najbliższej przyszłości. W r. 1897 miano wykonać próbę odświeżenia krwi żubrów litewskich przez połączenie ich z kaukaskimi. O wynikach próby i czy ona w ogóle wykonana została, dotychczas nie wiadomo. (Łowiec 1900 Nr. 20).

Wywóz koni z Rosyi w r. 1894 wyniósł 59,448 sztuk.

Odszkodowanie za wybite w r. 1900 świnie z przyczyny pomoru grasującego w Galicyi wyniosło 180.000 zł., nie licząc kosztów komisyjnych i innych wydatków z procedurą tłumienia tej zarazy połączonych.

Luka w rozporządzeniu dotyczącem zapobiegania i tępienia pomoru trzody chlewnej. Pod tym tytułem p. Józef Krzysztofowicz w Wien. Landwirtsch. Zeitung pisze co następuje:

„Nowe rozporządzenie dotyczące tępienia i zapobiegania pomorow trzody chlewnej z 15. września b. r., które obecnie weszło w życie, różni się, co się tyczy samej zasady w tępieniu, bardzo mało od dawnego rozporządzenia, gdyż obadwa wykluczają zasadniczo leczenie chorych sztuk. Chore świnie należy bezwarunkowo zabijać, z reguły także sztuki podejrzane o chorobę a nawet zwierzęta podejrzane o zarażenie się. Tylko wyjątkowo można według nowego rozporządzenia wstrzymać się od zabijania, o to „jeżeli stosownie do okoliczności w każdym poszczególnym wypadku niema obawy dalszego rozszerzenia się zarazy, a zwłaszcza, jeżeli rozechodzi się o wartościowe sztuki rozplodowe“. W takim wypadku może krajowa władza polityczna na prośbę właściciela lub na wniosek komisji pomorowej zaniechać zabijania zwierząt podejrzanych o zarażenie się pod warunkiem, że takowe będą przez czterdzieści dni odosobione i podane obserwacji weterynarskiej. Widzimy więc, że wykluczonymi są zupełnie zabiegi lecznicze na zwierzętach chorych na pomór, raz z powodu, że ustawa podobnych prób w ogóle nie dozwala, a po drugie, że jest brak materiału do doświadczeń, ponieważ wszystkie chore zwierzęta bywają wybijane. Tu właśnie istnieje luka w ustawie, ponieważ przy nieustannych badaniach na polu bakteriologii jest rzeczą więcej jak prawdopodobną, że wkońcu odkrytym zostanie środek, za pomocą którego będzie można chorobę wyleczyć lub jej zapobiedz.

Usiłowania skierowane ku leczeniu pomoru świń leżą przecie w interesie hodowli trzody chlewnej, w interesie skarbu państwa i ogółu, z tego też powodu wymaga rozporządzenie w sprawie tłumienia pomoru pod tym względem uzupełnienia.

Nikomiu nie przyjdzie z pewnością na myśl żądać, by każdy mógł wykonywać takie próby, lecz w pewnych wypadkach wyłączających wszelką możliwość rozszerzenia zarazy, mogłyby one jednak być przeprowadzone.

Do tego żądania skłania mnie okoliczność, że jestem silnie przekonany, iż posiadam środek przeciw pomorowi, wypróbowany w licznych wypadkach, który powinien być użytym do doświadczeń ogólnych. Kroki, jakie czynilem w tej sprawie u sfer miarodawczych w Austrii, pozostały niestety bez skutku. A przecież byłoby rzeczą nader prostą, przekonać się o wartości lub bezwartościowości wspomnianego środka. Należy go wypróbować pod kontrolą urzędową i fachową. O kosztach nie może być mowy, gdyż, rozumie się, jestem gotów mój środek odstąpić do celów doświadczalnych nie tylko bezpłatnie, ale i utrzymywać robiącego doświadczenia. Gdy środek

bez wartości, to tem samem sprawa cała upada. Ale odrzucać go, zanim wyrobiono sobie sąd o jego skuteczności, jest rzeczą zupełnie niesłuszną“.

Sądzimy ze swej strony, iż gdyby p. Krzysztofowicz zechciał dostarczyć odpowiedniego żywego materiału, to Akademia weterynaryi we Lwowie chętnie podjęłaby się prób w omawianym kierunku — lecz tylko w swoich klinikach. Czekać na zmianę ustawy, aby ta dozwoliła leczyć pomór wszędzie, choćby pod urzędowym nadzorem weterynarskim, byłoby rzeczą zbyt długą.

Ubezpieczenie żrebných klaczy. Związek rolniczy dla prowincyi nadreńskich zawarł z reńskiem towarzystwem ubezpieczeń układ, na podstawie którego właściciele klaczy będą mogli ubezpieczać je za małą opłatą od wypadku w okresie ciąży a to w ten sposób, że w czasie najniebezpieczniejszym, to jest krótko przed porodem, podczas tegoż i po porodzie, otrzymają ubezpieczeni odszkodowanie za wszelkie straty spowodowane upadkiem lub przymusowem dorznięciem klaczy. Ubezpieczenie rozciąga się w zasadzie na 4 miesiące, może być jednak o miesiąc przedłużone. Premia za czteromiesięczne ubezpieczenie wynosi 2% od wartości, a za każdy dalszy miesiąc 1%.

Od sierpnia r. b. następuje zmiana zasadnicza w zakupie koni dla armii rosyjskiej. Dotychczas kupno spoczywało w rękach remonterów, od roku zaś przyszłego zostają ustanowione komisye remontowe. Ze względu na doniosłe znaczenie i dla naszych hodowców, podajemy poniżej przepisy, które od r. p. obowiązywać będą komisye remontowe.

§. 1. wymienia miejscowości, w których komisye mogą zakup odbywać, a wśród których znajdują się gubernie Królestwa polskiego, kraju północno (Litwa) i południowo zachodniego (Wołyń, Podole). Każda gubernia obowiązana zawczasu wybrać jeden lub kilka punktów zbornych w obrębie swego terytorium, dokąd życzący sobie sprzedać obowiązani są konie dostawić na dany termin zebrania się komisyi remontowej.

§. 2. w którym Królestwo polskie zostało wykluczone, zaleca komisjom remontowym dwa razy do roku objazd majątków, prowadzących hodowlę koni i dawanie zadatków za wybrane przez komisję okazy (sztuki) do wysokości 50% przeciętnej remontowej ceny, która na przeciąg czasu od r. 1901 do r. 1903 zostaje ustanowiona w ilości 335 rb. za konia.

§. 3. określa formę kupna i ceny obowiązujące komisye remontowe. Komisya płaci gotówką albo przekazami na najbliższą kasę państwową. Na czas od r. 1901 — 1903, włącznie, Jenerał-Inspektor kawalerji ustanowił następujące normy cen, które obowiązują komisye remontowe:

Pierwsza kategoria, konie wysokości ponad 2 arszyny i 3 werszki
1) rasowe 450 rb., 2) rasowe z wadami 375 rb., 3) z małą domieszką rasy 325 rb., 4) z małą domieszką rasy i wadami 300 rb. — Druga kategoria, konie wyżej ponad 2 arszynów i 3 werszki do 2 arszynów i 3 werszków, 1) rasowe 400 rb., 2) rasowe z wadami 325 rb., 3) z małą domieszką rasy 275 rb., 4) z małą domieszką rasy i wadami 250 rb., Trzecia kategoria, konie wysokości 2 arszyny i 1½ werszka do 2 arszynów i 2 werszków: 1) rasowe 350 rb., 2) rasowe z wadami 275 rb., 3) z małą domieszką rasy 200 rb., 4) z małą domieszką rasy i wadami 150 rb. Za konie I. i II. kategorii 1-go rzędu wyróżniające się i 2 rzędu wyjątkowo silne z wadami w bardzo małym stopniu rozwiniętymi, komisjom, w celu zachęty do hodowli koni, dozwala się dopłacać ponad ceny przyjęte po 50 rb., za konia. Dodatek taki musi być uchwalony tylko za jednomyślną

zgoda wszystkich członków danej komisji. Konie podczas zakupu jesiennego powinny mieć niemniej jak $3\frac{1}{2}$ i niewięcej jak $5\frac{1}{2}$ lat, wysokość ich nie może być mniejsza od 1 arszyna i $1\frac{1}{2}$ werszka nie może zaś przechodzić 2 arszynów i 6 werszków. Maść przy kupnie nie gra żadnej roli. Do kupna kwalifikują się wałachy i klacze; te ostatnie w stanie żrebnym od sprzedaży są wykluczone. Ogiery tylko wyjątkowej wartości mogą być przez komisje nabywane.

Wiadomości bieżące.

Przeniesienie. Jan Terlecki, wet. miejski, przeniósł się z Leżajska do Kańczugi.

Odnaczenie. Henryk Wińcza, magister wszech nauk weterynaryjnych, weterynarz powiatu nowomińskiego w Królestwie polskiem otrzymał na konkursie etnograficznym w Warszawie dwie nagrody I szą i II-gą (100 rs. i 50 rs.) za prace fotograficzne, które w dniu 6. stycznia r. b. przyznał mu sąd konkursowy, złożony z pp. Jana Karłowicza, Henryka Sienkiewicza i Józefa Holewińskiego. Nagrody te kol. Wińcza przeznaczył na kupienie fonografu w celu zbierania pieśni ludowych w zapadłych kątach.

† Jan Mikolaschek, c. k. weterynarz powiatowy powiatu trembowelskiego, zmarł w Trembowli d. 22 stycznia r. b., wieku lat 34, na chorobę piersiową.

Urodzony 6. lipca 1866 w Rolč na Morawach, ś. p. Mikolaszek ukończył szkołę weterynaryi we Lwowie w r. 1890; w r. 1892 otrzymał posadę wet. miej. w Haliczu, poczem kolejno otrzymał stanowisko weterynarza powiatowego w Podhajcach, Bohorodczanach i Trembowli, gdzie krótkie swe życie, weale nie ozdobne w kwiaty szczęścia, zakończył. Pozostawił po sobie żonę i osierocił synka.

Wśród kolegów zmarły cieszył się dobrze zasłużoną sympatją — zostawił też po sobie wspomnienie dobrego kolegi i zacnego człowieka. Spokój jego popiołom.

† Henryk Berdez, profesor przy fakultecie weterynaryjnym uniwersytetu w Bernie szwajcarskim, zmarł d. 29. Stycznia.

Weterynarze w Bośni i Herzogowinie. Według wydanego przez rząd krajowy Bośniacko-herzogowiński „Das Veterinärwesen in Bosnien und der Herzogovina Seit 1879, nebst einer Statistik der Epizootien und des Viehexportes bis inclusive 1898“. Stan personelu weterynarskiego w r. 1898 wynosił jak następuje:

- 1 weterynarz krajowy przy Rządzie krajowym;
- 6 weterynarzy okręgowych przy władzach okręgowych;
- 24 weterynarzy obwodowych;
- 2 weterynarzy gminnych.

Razem weterynarzy urzędowych było 33-ech. Pobierali oni:

Weterynarz krajowy (VIII rangi) 4000 kor. rocznej płacy i 800 kor. dodatku, razem 2800 k.

Weterynarze okręgowi (IX ranga) po 3000 kor. płacy i 400 kor. dodatku.

Weterynarze obwodowi (X ranga) ośmiu po 2400 kor. płacy, i 400 k. dodatku, pozostałych 16-tu po 2200 kor. płacy i 400 dodatku.

Co do miejsc urzędowania to
 w Serajewie był 1 weterynarz krajowy, 1 okręgowy, 4 obwodowych
 i 1 gminny;
 w Banjaluce 1 w. okręgowy i 7 obwodowych;
 w Bihacie 1 w. okręgowy i 2 obwodowych;
 w Dolnej Tuzli 1 w. okręgowy, 6 obwodowych i 1 gminny;
 w Trawniku 1 w. okręgowy i 2 obwodowych;
 w Mostarze 1 w. okręgowy i 3 obwodowych.

XVI. Walne zgromadzenie Gal. Tow. weterynarskiego odbędzie się w drugiej połowie marca.

Ilość słuchaczy w Akademjach weterynaryjnych w Austro-Węgrzech w r. 1900/1901:

Lwów słuchacze:		Peszt słuchacze:		Wiedeń słuchacze:	
wyłącznie cywilni		cywilni, wojskowi	cywilni, wojskowi	cywilni, wojskowi	cywilni, wojskowi
1. rok	4	89	6	9	12
2. „	1	129	6	15	13
3. „	3	69	5	16	12
4. „	13	64	—	28	14
	21	291	17	68	51

Liczbę rzucają się w oczy same przez się. W Węgrzech, gdzie reforma studiów poszła ręką w rękę z reformą rang weterynarzy, liczba słuchaczy ogromna; w Wiedniu, gdzie jest znaczna ilość stypendyów rządowych i krajowych, liczba słuchaczy cywilnych jest średnia, lecz i tu smutne horoskopy na przyszłość, gdyż liczba ta z roku na rok maleje; we Lwowie, gdzie wcale niema ani rządowych, ani krajowych stypendyów, liczba słuchaczy jest obecnie bardzo mała. Jeżeli tak dalej pójdzie, to za kilka lat Galicya uczuwać będzie brak weterynarzy — gdyż obok znacznej śmiertelności panującej w tej niewielkiej gromadce weterynarzy galicyjskich, liczba ich zmniejsza się z przyczyny emigracyi do innych krajów Austro-Węgier a nawet do innych państw.

Dla zaradzenia złemu niezbędnem jest przyspieszenie reformy rang weterynarzy i utworzenie przy lwowskiej Akademii weterynaryi stypendyów zarówno rządowych jak i krajowych, inaczej po niedługim czasie w Galicyi a nawet w Austrii, może się okazać zupełny brak weterynarzy, co wobec mającej się zawrzeć konwencyi weterynaryjnej z Niemcami nie będzie rzeczą obojętną dla gospodarstwa krajowego.

Do historii instytutu weterynaryjnego w Warszawie. W rosyjskiem czasopiśmie „Więstnik obszczestwiennoj wietierynarii“ Nr. 24. z r. 1900 — profesor warszawskiego instytutu weterynaryjnego, p. *M. Mari* ogłosił list otwarty, który ze względu, iż może on służyć przyczynkiem do materyałów historii weterynaryi w Polsce, przetłómaczywszy, przytaczamy w całości:

Szanowny Redaktorze!

W Nr. 22. czasopisma „Więstnik“ ogłoszony został opis pańskich osobistych wrażeń, których doznałeś podczas zwiedzania Warszawskiego instytutu weterynaryjnego. Napotykamy w nich jednak kilka ważnych braków, dopełnienie których poczytujemy sobie za obowiązek. Mam nadzieję, że

w interesie sprawiedliwości zechce pan udzielić miejsca dla słów, skreślonych poniżej.

1. Przy końcu opisu swych wrażeń, przesłaasz Pan żywe podziękowanie tym, którzy przyczynili się do urzeczywistnienia wymienionego projektu zbudowania dla instytutu warszawskiego nowego gmachu (zmarłemu W. N. Liginowi, W. E. Jewtichjewowi, wojskowemu towarzystwu weterynarskiemu). Grono profesorów instytutu wypracowywało i przerabiało projekt statutu i projektu budowy. W przyszłości, bezstronna historia z pewnością sprawiedliwie oceni i wskaże, jakie to smutne okoliczności działały, że członkowie grona profesorów nie byli w stanie przedstawić władzom właściwym planów i kosztorysów. Jeden z tych projektów (ze strasznymi brakami) był nakoniec posłany dla zatwierdzenia do Petersburga przez kuratora warszawskiego okręgu A. L. Apuchtina. Na szczęście ówczesny minister oświaty I. D. Deljanow straszny ten projekt posłał do zbadania p. I. N. Lange'mu dyrektorowi kazańskiego instytutu weterynaryjnego. Nie ulega wątpliwości, iż Szanowny I. N. Lange nie mógł wyrazić swej zgody na ów projekt, i wskutek tego wysłany został do Warszawy, w celu zbadania rzeczy na miejscu, zmienienia planu i kosztorysów budowli. Tym razem los uśmiechnął się do instytutu. Na stanowisko kuratora okręgu wstąpił wysoko wykształcony i humanitarny W. N. Ligin, wybornie rozumiejący ekonomiczne i sanitarne znaczenie weterynaryi, jasno pojmujący zadanie weterynaryjnych instytutów, W. N. Ligin nie tylko, że bardzo życzliwie przyjął p. Lange'go, lecz nawet z całą uwagą odniósł się do gruntownej zmiany projektu budowli, usilnie żądając rozszerzenia pracowni instytutu i innych jego składowych części.

Tym sposobem obecne gmachy instytutu istnienie swoje zawdzięczają jedynie staraniom 2 osób: W. N. Ligin'owi i I. N. Lange'mu. Dwa te nazwiska na zawsze zostały związane ze sobą i na zawsze zostaną otoczone wdzięczną pamięcią w smutnej historii warszawskiego instytutu weterynaryjnego.

2. W spisie wrażeń pańskich zupełnie słusznie podkreśliłeś Pan okoliczności, że w istniejącym dotąd „instytucie-kazamacie“ „wszystko było zrobione, aby wywołać w duszy profesora zniechęcenie, które zamienia każdego kapłana wiedzy w urzędnika służącego tylko po to, aby doczekać 1-go każdego miesiąca“. Dalej wyrażone jest dla mnie bardzo pochlebne zdziwienie, że pomimo obecnego marnego wegetowania instytutu „nie ostrygłem w swoich porywach, lecz wraz z W. E. Jewtichjew'em pracuję z poprzednią energią w imię wysokich celów nauki weterynaryjnej i t. d. Przyznam się otwarcie, iż było mi bardzo nieprzyjemnie przeczytać takie, zbyt wyjątkowe i niezasłużone pochlebne zdanie o mej osobie. Dlaczegoż to ja tylko i kolega W. E. Jewtichjew jedynie wyszczególnieni zostaliśmy z grona innych naszych kolegów, więcej jeszcze od nas znoszących cierpień pod chronicznym brzemieniem okoliczności, wołających o pomstę zarówno pod względem materyalnym, jako też i moralnym. Wprawdzie *nomina sunt odiosa* lecz gdy już raz wypowiedziano nazwiska osób, to byłoby właściwiej wymienić nie nas, lecz naprzykład Ignacego Gajewskiego, Stanisława Narkiewicza i in. posiwiących działaczy, którzy na barkach swych długie lata dźwigali wstyd i gorycz, wynikające z biednego stanu warszawskiego instytutu. S. Narkiewicz w nagrodę za 24 letnie wykłady zoologii i anatomii porównawczej, otrzymując do chwili obecnej wszystkiego 375 rs. na rok wynagrodzenia, nie miał i nie ma nietylko izby, w którejby mógł przed wykładem zajrzeć

do swych nołatek, przygotować preparat i t. p., lecz nawet pozbawiony jest swego kęta, gdzieby mógł zdjąć zarzutkę i kalosze! Docent I. Gajewski (19 lat służby), wykładając o niezbędności aseptyki, zmuszony jest wołać losu (i pod naciskiem miejscowego doweipu) robić operacye na gnoju i t. d.

Patrzając wstecz, przypominając sobie 9 lat mego życia ubiegłe w ścianach warszawskiego instytutu weterynaryjnego, ze strachem wspominam długi i bolesny szereg prób, które spadały na mych Szanownych Kolegów. Porównując swe osobiste cierpienia z katuszami, którym oni podlegali, nie mogę pierwszych postawić przed temi drugimi. Więcej powiem; wstyd mi wyjątkowego mego tutaj stanowiska i uważam je jako wysoce niesprawiedliwe, w stosunku do mych, już posiwiałych i zmęczonych kolegów, dla których bezwątpienia, zarówno jak i mnie, drogimi są wysokie cele weterynaryi, a którzy i do dzisiaj zachowali swoje „porywy”. *Mikołaj Mari.*

I cóż można dodać więcej do powyższych szlachetnych słów rosyjskiego uczonego? Jako dawny uczeń, a następnie członek grona nauczycielskiego warszawskiego instytutu weterynaryjnego, który własnemi patrząc oczyma, własnem sercem odczuł to wszystko, co tak dosadnie wypowiedziano w powyższym liście, mogę tylko gorąco podziękować Szanownemu profesorowi w swoim imieniu i w imieniu tych, którzy albo już nie żyją, albo z różnych a znanych mu dobrze powodów, opuścili przed czasem mury warszawskiej szkoły weterynaryjnej, za ten maleńki, lecz cenny przyczynek do bezstronnej historii naszych szkół weterynaryjnych. *S. Królikowski.*

Kongres w sprawie gruźlicy odbędzie się dnia 22. lipca 1901 r. w Londynie. Podzielono go na 4 sekeye: 1) higieny publicznej, 2) patologiczną, 3) weterynaryjną, 4) lekarską.

Wkładka wynosi 1 funt szterling. Adres sekretaryatu kongresu: Londyn. W. Hanover Square 20.

Doktorat weterynaryi w Bernie. Warunki do otrzymania stopnia doktora medycyny weterynaryjnej w Bernie są takie same prawie jak dla otrzymania stopnia magistra nauk weterynaryjnych w Rosyji. Mianowicie przy prośbie muszą być dołączone:

1) Rozprawa naukowa, oparta na badaniach doświadczalnych, na obserwacji, lub też na krytycznem opracowaniu istniejącego już materiału.

2) Curriculum vitae ze wskazaniem kwalifikacyj naukowych doktora tak pod względem przygotowawczego jako też i fachowego wykształcenia.

Egzamin doktorski składać się ma z anatomii, embryologii, fizjologii, anatomii patologicznej, patologii ogólnej, patologii i terapii szczegółowej, farmakologii, epizoocyologii, bakterjologii, hodowli, higieny i nauki o podkownictwie

Taksa wynosi 315 fr.

Żeński instytut rolniczy wkrótce zostanie otwarty w Moskwie. Fundusze na jego założenie ofiarował w postaci kapitałów i majątku ziemskiego p. Perłow. Donosi o tem Rolnik i Hodowca. Jakżeby się u nas przydała podobna szkoła — możeby ręce kobiece silniej utrzymały ojczyste zagony, które wysuwają się tak często z osłabłych rąk męskich.

Niższe szkoły hodowli drobiu ma zamiar założyć w Rosyji ministerjum rolnictwa.

Pierwsza szkoła rybołówstwa w Rosyji powstaje w jednym z okręgów przemysłowo-rybnych przy ujściu Wołgi, pod zarządem ministerjum rolnictwa.

Szkołę ogrodniczo-pszczelniczą w Pszczelinie pod Brwinowem (gub. Warszawska) dla synów włościan otworzyło Tow. pszczelniczo-ogrodnicze.

Szpital Pasteur'a w celu stosowania w nim metod tego uczonego, otwarty został w Paryżu. Leczenie darmowe i będzie ograniczało się początkowo do błonicy i wścieklizny. Fundatorką szpitala jest kobieta.

Wystawa koni w Warszawie odbyła się we wrześniu. Ilościowo nie przekroczyła ona średnich rozmiarów. Koni przedstawiono 123.

Wystawa koni i inwentarza żywego odbędzie się w roku przyszłym w Poniewierzu (gub. Kowieńska).

Wielka międzynarodowa wystawa kotów odbyła się w Berlinie. Na wystawę, która była połączona z jarmarkiem na koty, nadesłano około 100 kotów rozmaitych ras.

Wystawa osłów. Pierwsza wystawa osłów odbyła się w Berlinie w czasie od 18 do 20 listopada.

Na wystawie drobiu w Opawie (wrzesień 1900) otrzymała pomimo silnej konkurencji z całej Austrii, Węgier i Niemiec najwyższą nagrodę honorową srebrny wielki puchar p. Helena Podivin z Leszczowatego w Galicyi za kury Plymoth-Roeks i Brahmaputra. Oprócz p. Podivin otrzymali nagrody na tejże wystawie z Galicyi jeszcze p. Zofia Sikora z Dublan za kury włoskie czarne, p. Jan Obrębski za kury krajowe i włościanin Warzyniec Cena z Morawska za kaczki czarne. (Hodowca drobiu Nr. 11, 1900).

Wystawa koni w Warszawie. W tych dniach pod przewodnictwem Augusta hr. Potockiego, odbyło się pierwsze posiedzenie komitetu, zajmującego się sprawą urządzenia w r. b. wystawy koni w Warszawie. Na posiedzeniu tem powzięto uchwałę, aby wystawę urządzić w połowie czerwca. Podczas wystawy odbędą się konkursy; na cel powyższy asygnowano 3 000 rubli. Do opracowania programu konkursów delegowano specjalną komisję; weszli do niej pp. hr. Zamojski, Kawelin, Rzewuski i Tretjaków. Komitet ma prawo zaprosić do udziału inne osoby.

Prezdyum Sekcyi Rolnej w Warszawie W. O. T. P. R. P. i H. komunikuje, że w celu ułożenia księgi stad owczarni zarodowych, zwraca się z prośbą do tych pp. właścicieli owczarni, którzy dotąd nie nadesłali opisów swych gromad, — o jaknajspieszniejsze przesłanie, pod adresem Tow. Popierania R. P. i H. (Krakowskie Przedmieście Nr. 66) danych, według poniższego formularza.

Formularz.

- 1) Nazwisko owczarni i właściciela;
- 2) Gubernia i powiat;
- 3) Stacya pocztowa;
- 4) Stacya telegraficzna;
- 5) Najbliższa stacya drogi żelaznej, z oznaczeniem odległości;
- 6) Historya owczarni;
 - a) data założenia i nazwisko założyciela;
 - b) pochodzenie, z dołączeniem kopji świadectwa pochodzenia, o ile takowe jeszcze istnieje, i z oznaczeniem ilości nabytych matek;
 - c) pierwotny kierunek;

- d) zmiany kierunku;
- e) obecny kierunek;
- 7) Ilość matek zarodowych;
- 8) Ilość rocznie sprzedawanych tryków;
- 9) Warunki sprzedaży;

a) wiek tryków; b) termin sprzedaży; c) ceny.

Stado M. hr. Krasieńskiego w Królestwie. W 1900 r. 35 koni pochodzących z tego stada wygrało razem 285·380 rs. t. j. przeciętnie 8000 r przypada na jednego konia. Na sumę tę złożyło się 98 pierwszych nagród, 98 drugich i 88 trzecich.

Rząd rossyjski wyasygnował 100.000 rs. na urządzenie nowego laboratorium bakteriologicznego, które ma na celu obznajamiać weterynarzy z metodami szczepień przeciw chorobom zakaźnym zwierząt domowych.

Najwyższa państwowa Rada zdrowia w Niemczech (Reichsgesundheitsrath), która według rozporządzenia z dnia 30. czerwca 1900. powołana została do zwalczania ogólnie niebezpiecznych chorób, została obecnie utworzona i weszli do niej jako członkowie następujący weterynarze obrani przez Radę związkową w dniu 18. grudnia 1900. Beisswänger k. wirtemberski radca rządu, członek kolegium medycznego w Stuttgarcie; Dr. Dammann k. pruski tajny radca rządu, profesor i dyrektor akademii weterynaryjnej w Hannoverze; Göring, k. bawarski weterynarz krajowy, nadradca rządu w ministerium spraw wewnętrznych w Monachium; Dr. Lydtin, tajny nadradca rządu Wielkiego księstwa badeńskiego w Baden-Baden; Dr. Schütz, k. pruski tajny radca rządu, profesor akademii weterynaryjnej w Berlinie i dr. Siedamgrodzky k. ksaski tajny radca medyczny, weterynarz krajowy i profesor w akademii weterynaryjnej w Dreźnie.

Rzeźnia centralna w Warszawie. W dniu 18. listopada r. p. zebrała się w magistracie m. Warszawy specjalna komisja w celu opracowania projektu budowy nowej rzeźni. Według postanowień tejże komisji, ma być wybudowana w ciągu lat trzech, kosztem około 3,660 000 rs. rzeźnia dla bydła, koni, trzody chlewnej, owiec i drobiu z osobnym budynkiem dla rzezi bydła, przeznaczonego na wywóz za granicę, z halą dla sprzedaży bydła, z chłodzarnią, z urządzeniem dla przeróbki odpadków rzeźnianych i t. d. Wprawdzie część komisji chciała ze względów finansowych odłożyć budowę gmachów pomocniczych na czas późniejszy, większość jednak, oceniając znaczenie, jakie będzie miała dla miasta rzeźnia urządzona według wszelkich wymagań nowoczesnych, przychyliła się do zdania projektodawcy budowy. W celu przeprowadzenia tej myśli, postanowiono utworzyć specjalną komisję z grona finansistów i kapitalistów, która ma opracować projekt sposobu zebrania odpowiedniego na to funduszu.

Wystawa przemysłowo-rolnicza w Mińsku litewskim odbędzie się w roku bieżącym.

Wystawa międzynarodowa rybacka projektowaną jest w Petersburgu na r. 1902.

Gospodarstwo rybne w dobrach Brzoza (p. Kozienicki, gub. radomska) zaprowadza hr. Ożarowski.

Wykłady z działu hodowli. Podczas Walnego zebr. Centr. Tow. gosp. w W. Ks. Poznańskim, w dniach 12, 13 i 14 lutego odbędą się następujące wykłady i pogadanki:

P. Józef Krasicki: O rybach i rybołówstwie.

Czy nie byłoby korzystnem popieranie przez prowincję chowu jednej rasy bydła, aniżeli, jak dotąd, subwencyonowanie stadników trzech ras (pogadanka).

P. Bukowiecki z Cichowa. O pracy konia.

P. Dr. Tadeusz Sułdrzyński. O szczepieniu nierogacizny przeciw pomorowi.

P. K. Brownsford. O najnowszych doświadczeniach O. Kellner'a, dotyczących rozszerzenia odżywczego stosunku paszy.

P. Dr. L. Mieczkowski. Jakie mają znaczenie, wobec tegorocznej suszy, doły Gaffard'a do kukurydzy, suszone wysłodziny, liście krajane, melasa i surogaty z tejże.

P. Dr. W. Skarżyński. Jak ustrzedz się straty cieląt w gospodarstwach, gdzie krowy pasie się głównie odpadkami fabrycznymi, i jak postępować z odkarmianiem cieląt w oborach zagruzliczonych.

Czy jest korzystnem używanie t. zw. szwajcarów do dojenia krów? (pogadanka).

Czy suszone wytłoki dają korzyści, jakich się spodziewano? (pogad.).

O dalszych doświadczeniach ze spasaniem melasy. (Pogadanka).

(Ziemianin Nr. 2).

O łąkach. Prof. J. Pomorski miał odczyt w tym przedmiocie na Walnem zgromadzeniu członków Lwowskiego oddziału Tow. gospodarskiego. Skreśliwszy opis różnych metod mających za cel poprawę łąk, prelegent zwrócił uwagę na wielkie obszary lichych i zaniedbanych łąk około Lwowa, które przy dobrej woli właścicieli mogłyby się stać źródłem znacznego dochodu i przyczynić do podniesienia hodowli inwentarza.

Handel mleczywem na dużą skalę zamierza prowadzić w Warszawie Tow. rolnicze mińskie i w tym celu zakłada wielką mleczarnię. Towarzystwo zawarło już umowy o dostawę mleka z obywatelami wiejskimi z gub. mińskiej, grodzieńskiej i siedleckiej; w ogóle zamierza ono podjąć się komisyjnej sprzedaży mleka dostawianego przez obywateli ziemskich, naturalnie o ile warunki komunikacyjne pozwolą na szybki przewóz. Idzie tu głównie o uwolnienie gospodarstw mlecznych od dotychczasowego pośrednictwa, szkodliwego i niepożądanego. (Rolnik i Hod. 1900, Nr. 46),

Towarzystwo wyścigów konnych w Warszawie postanowiło na jednym z posiedzeń wyznaczyć fundusz dla wykształcenia dobrych podkuwaczy. Fundusz ten ma być użyty na naukę 7 miu kowali, w jednym ze specjalnych zakładów kucia koni, zostającym pod kierunkiem weterynarza.

(Jeźdź. i Myśl. Nr. 81).

Spółka hodowlana kaliska, którą organizuje Syndykat rolny kaliski, zawiązuje się tymczasowo na 6 lat, a ma za cel dojście do jednolitego mlecznego bydła czarnosrokatego, typu nizinnego. Do spółki może należeć każdy, kto ze swoim materiałem hodowlanym chce do spółki przystąpić. Komisya powołana na lat 6 wybiera u każdego z członków jałowice zdolne na matki; każda z nich musi być zbadana przez weterynarza tuberkuliną — poczem tylko krowy uznane za odpowiednie będą ocechowane i wciągnięte do księgi zarodowej spółki. Krowy te będą pokrywane tylko rozplodnikami importowanymi. Część przychówku odpowiednich przymiotów sprzedawaną będzie jako bydło zarodowe kaliskie.

Co rok w styczniu komisya określi, jakiej liczby buhajków spółka będzie potrzebowała i sprowadzi je z zarodowej obory oldenburskiej, wschodnio-fryzyskiej lub wschodnio-pruskiej

Każdy ze współników obowiązany będzie żywić krowy swe według Wolffa (1—3), co dwa tygodnie przeprowadzić próbne udoje i donosić komisji o stanie swej obory (Roln. i hodowca Nr. 50, r. 1900)

Z towarzystwa rolniczego krakowskiego. Dnia 19. grudnia 1900 roku odbyło się posiedzenie Komitetu Towarzystwa rolniczego pod przewodnictwem wiceprezesa p. Karola Czecha.

Na wniosek sekcji hodowlanej uchwalono:

1. Wystosowanie petycji do Ministerstwa rolnictwa, spraw wewnętrznych i zewnętrznych:

- a) aby na targowicy wiedeńskiej podatek konsumcyjny był tak jak dotychczas tak i nadal pobierany od handlarzy i rzeźników, a nie od producentów.
- b) aby usus kupowania na targowicy wiedeńskiej był podług wagi żywej, a nie podług wagi rzeźnej, lub „na oko“,
- c) aby granica rumuńska ze względów sanitarnych była nadal zamknięta dla przywozu bydła w Austrii.

2. Preliminarz wydatków na rok 1901.

I. Bydło rogate:		Koron.
1)	Na tworzenie stacyi buhai Towarzystwa roln. okręg.	20'000
2)	„ „ obór zarodowych	14'000
3)	„ „ „ 1/2 krwi	3'000
4)	„ premiovanie	11'800
5)	„ dodatek do premiowań większych	1'000
6)	„ szczepienie tuberkuliny	1'000
7)	„ asekurację obór zarodowych	300
8)	„ pensye a) instruktora	3'000
	„ b) inspektora	2'000
	„ c) lustratora w pow. Nowy Targ	300
	„ d) „ „ Bialskim	300
	„ e) „ „ Limanow	200
	„ f) pisarza	600
9)	„ koszta podróży delegacyi	2'300
10)	„ dodatek do biura	1'000
11)	„ wydatki administracyjne	150
12)	„ druki i litografie	200
13)	„ nieprzewidziane	100
Razem		61'250

II. Trzoda chlewna.

1)	Na tworzenie chlewni zarodowych Yorkshirów	3'000
2)	„ kompletowanie chlewni zarodowych yorkshirów i krajowych	3'000
3)	„ dopłatę do prosiąt z chlewni zarodowych	18'000
4)	„ tworzenie stacyi knurów	1'000
5)	„ koszta administracyjne	200
6)	„ dodatek do biura	600
7)	„ koszta podróży i delegacyi	1500
8)	„ druki i ogłoszenia	100
Razem		27'400

III. Owce.

1) Na tworzenie owczarni zarodowych	1·800
2) „ kosztą podróży i lustracyi owczarni	300
3) „ „ administracyjne	50
4) „ nieprzewidziane	30
Razem	2·180

IV. Drób.

1) Na tworzenie kurników zarodowych	1·100
2) „ transport kur	80
3) „ kosztą podróży i lustracyi	80
Razem	1·260

3. Nie zakładać w przyszłości cielęciarni a sztuki do obór nowo tworzyć się mających zakupywać w oborach zarodowych dawniej założonych.

4. Naznaczyć targ rozplodowy na bydło czerwonej rasy polskiej i wystawę trzody poprawnej rasy polskiej na dzień Ogólnego Zebrania Towarz. roln. krak., a do komisji wystawowej, któraby opracowała plan targu i wystawy na jedno z najbliższych posiedzeń Komitetu, poprosić pp.: A. Finka, dra Rutowskiego, Stefana Romera, Feliksa Sandoza i Stefana Bojanowskiego.

5. Pismo p. Stefana Bojanowskiego wystosowane do Wydziału krajowego w sprawie wykonywania ustawy z dnia 20 lipca 1892 r. w pow. żywieckim przyjąć do wiadomości.

6. Wskutek pisma p. Bużajewskiego z Poraja wystosować do c. k. Namiestnictwa we Lwowie petycję domagającą się aby;

- a) gminy miejskie zmuszone były do zakupu bydła i trzody chlewnej, celem oddania takowych na targowicach do użytku stron interesowanych;
- b) komisarze targowi obowiązani byli podczas każdego targu wypośrodkować cenę trzody chlewnej w stosunku do żywej wagi;
- c) Zwierzchności miejskie obowiązane były do wywieszania w dnie targowe na targowicy ogłoszenia ostatnich cen trzody chlewnej, notowanych w Wiedniu i Krakowie.

7. Przekazać podanie ks. Figla o zasiłek na utworzenie mleczarni parowej p. Krużlowi do zaopiniowania.

8. Zakupić centryfugi na stacye śmietankowe dla Szynwałdu i Szczurowej, oraz dać kompletny garnitur maszyn mleczarskich dla spółki w Gdowie.

Na wniosek p. Adama Jordana uchwalono polecić sekcji hodowlanej zbadanie, czy nie byłoby rzeczą wskazaną założyć wychowalnię knurków.

Na I. posiedzeniu komitetu Tow. gosp. gal. (d. 9. stycznia 1901) zatwierdzono wydzierżawienie od zarządu c. k. Domen i lasów na 3 lata 500-morgowej połoniny w bliskości Mikuliczyna w celu wychowu na niej młodzieży bydła ras górskich szlachetnych, mianowicie simentalskiego. Opłatę za pobyt młodzieży na połoninie ustanowiono od jałówki 14 k., za byczka 40 k. za cały sezon letni. — Uchwalono następnie założyć jedną oborę zarodową gminną, cztery chlewnie rasy Yorkshire, dwie owczarnie Czuczaków i jedną stację trykarza Oxfordshire.

Chlewnie zarodowe. Komitet c. k. Tow. rolniczego krakowskiego mając znowu w swoich chlewniach zarodowych poprawnej rasy polskiej nagromadzony materiał hodowlany i chcąc takowy jak najwięcej rozpowszechnić w zachodniej części kraju — sprzedawać będzie takowy, jak dotych-

czas tak i nadal po niższej cenie i to po 40 h. za 1 kl. żywej wagi tym hodowcom, którzy zapewnią, że po niższej cenie nabyte sztuki użyją przez 2 lata wyłącznie do chowu a nie w celach spekulacyjnych. Zakupujący 2 lub więcej loszek, knura na stację dostanie od komitetu za darmo, z tem jednak zastrzeżeniem, że przez dwa lata knur w mowie będący pozostanie w posiadaniu nabywcy i służyć będzie nietylko do własnego użytku, ale także dla gminy i okolicy. Zgłoszenia należy wnosić albo 1) wprost do komitetu c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego, (Kraków, Basztowa 6), albo 2) na ręce odnośnej rady powiatowej, lub wreszcie przez wydział odnośnego Towarzystwa rolniczego.

Podziękowanie. Koledze Augustowi Krygerowi niżej podpisany przesyła podziękowanie za nadesłane łapki kurze z nadliczbowymi palcami.

Prof. S. Królikowski.

Takta aptekarska na r. 1901. Wskutek rozporządzenia Ministeryum spraw wewnętrznych z dnia 18. listopada 1900. Dz. u. p. Nr. 195. obowiązuje od 1. stycznia 1901. taksa aptekarska wydana nakładem c. k. Drukarni nadwornej pod tytułem: „Arzneitaxe für das Jahr 1901 zu der durch die Additamenta vom Jahre 1900 ergänzten österreichischen Pharmakopöe von Jahre 1889“. Rozporządzenie Ministeryum spraw wewnętrznych z dnia 5. grudnia 1899 d. u. p. Nr. 241. odnoszące się do austriackiej taksy aptekarskiej z r. 1900. utraciło swoją moc z dniem 1. stycznia 1901 a natomiast obowiązuje co następuje:

§. 1. „wszyscy aptekarze bez wyjątku jakoteż lekarze, chirurdzy i weterynarze upoważnieni do prowadzenia apteki domowej, mają się ściśle stosować do tejże taksy i zaopatrzyć w egzemplarz tejże.

§. 23. Przy obliczaniu należytości za środki lecznicze, o ile takowe nie są objęte specjalną taksą, lecz uwidocznione są w taksie leków farmakopeją, ma się stracić 10% z ceny. Za sporządzanie lekarstw jako też za naczynia zezwala się przy użyciu środków weterynarskich pobierać taką samą należytość, jak przy środkach lekarskich dla użycia ludzkiego.

Farmakopea w Niemczech. W ubiegłym kwartale ukazało się czwarte wydanie farmakopei niemieckiej (Pharmacopea Germanica editio IV). Wydanie to zawiera 628 artykułów. Z wydania trzeciego wykreślono artykułów 10. dodano nowych 26. Przepisy znajdujące się w nowym wydaniu, wymagają większej niż obecna znajomości analizy i mikroskopowania. Ogłoszono urzędowy spis środków lekarskich, które wolno przyrządzać ze spirytusu niedenaturowanego ze zwolnieniem od akcyzy. Spis wymienia 81 takich preparatów, a pod Nr. 82 i 83 wskazuje środki lekarskie i opatrunki, do których przyrządzenia wolno używać także spirytusu zwolnionego od akcyzy.

Konkurs.

W myśl uchwały rady miasta z dnia 10 stycznia 1901 r. ogłasza się niniejszem konkurs na posadę II. weterynarza miejskiego, w randze XI., z płacą etatową 1600 koron rocznie, z dodatkiem kwaterowym 360 koron, z dodatkiem służbowym, wliczalnym do emerytury 40 koron i z dwoma pigcioleciami po 200 koron.

Kandydaci zamierzający ubiegać się o tę posadę, winni wnieść podania do Prezydium Magistratu i wykazać: 1) że złożyli egzamin rządowy, jak tego wymaga rozporządzenie Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 21 marca 1873 r. (Dz. pp. L. 37); 2) że prowadzili dotąd życie niepo-

szlakowane; 3) że nie przekroczyli 40 roku życia; 4) wyjaśnić, czy i w jakim stopniu są spokrewnieni z którymkolwiek urzędnikiem miejskim.

Termin do wnoszenia podań oznacza się do 15. lutego 1901,

Kraków, dnia 13 stycznia 1901 r.

Prezydent *Friedlein*.

Konkurs. Gmina miasta Leżajska ogłosiła konkurs na posadę weterynarza miejskiego.

Literatura.

Nowe książki. Biliński Włodzimierz Kalendarz weterynarski na r. 1901. (1900). Nakł. i druk. F. Westa, w 16-ce, str. 279. W oprawie notesowej 3 kor. 50 h.

Stefan Bojanowski. Rolnicza wystawa okręgowa w Wadowicach Kraków 1900 r. 8° str. 23. Druk uniw. Osobne odbicie z Tygod. Rolniczego Nr. 41.

Dr. Mieczysław Pańkowski W sprawie żywienia prosiąt. Lwów 1900, 8° str. 28. Osobne odbicie z Rolnika t. LXIII.

Cennik druków weterynaryjnych z księgarni i drukarni Feliksa Westa w Brodach wraz ze wzorami druków dla p. t. p. c. k. weterynarzy powiatowych wyszedł z druku i obejmuje 82 wzory. Druki do sprawozdania rocznego obejmujące wszystkich 34 wykazów kosztuje wraz z przesyłką 1 kor. 56 h.

Wiktor Syniewski. Mikrologia fermentacyjna. Lwów 1900, 8° str. 181 i 4 nl. z 114 rys. w tekście 7 kor.

Słowiańskiej bibliografii lekarskiej wyszedł 3-ci zeszyt przy „Czasopis lékaru ceskych“ pod redakcją Dr. Jana Semerad'a.

Zimowe żywienie inwentarza dochodowego. Warszawa 1900. Nakł. Gaz. Rolniczej. (Jest to III tom Pogadanek rolniczych i zbioru wykładów popularnych wygłoszonych w sekcji rolnej W. O. T. P. R. P. i H. Zawiera w sobie następujące odczyty:

Dr. Fr. Górskiego z Baranowa „Żywienie owiec zimą“.

Wilhelma Maylerta z Marcelina „O intensywnem żywieniu krów dojnych“.

Felicyana Makomaskiego ze Szczurzyzna „O żywieniu bydła opasowego“.

„Dziennik rozporządzeń“ „Wiener Ztg.“ komunikuje wiadomość, że w najbliższym czasie zacznie wychodzić „Dziennik rozporządzeń“ ministerstwa spraw wewnętrznych, przeznaczony dla spraw wchodzących w zakres działania tego ministerstwa, razem z osobnym dodatkiem, poświęconym sprawom państwowej administracji weterynaryjnej.

Emil Baier. Die Rindviehzucht im Herzogthum Schlesien. Bearbeitet von Emil Baier, Director der Landwirthschaftlichen Landes Mittelschule in Czernowitz, z 1 tabl. 8°, str. VIII i 141. 1900 r. Wiedeń, W. Frick. Cena 4/40 k.

Bericht über das Veterinärwesen im Königreiche Sachsen. Für das Jahr 1899. Dresden 1900, 8°, str. 270 4 kor. 20 h.

M. Ducourneau. De l'allaitement chez le chien et le chat. 18°, str. 36. Cena 1 fr. 50 c.

Dr. E. J. Eisbein. Die Mastung der landwirthschaftlichen Haus-thiere. Nach eigenen und fremden Erfahrungen für den praktischen Land-

wirth besprochen von . . . k. Oekonomierath und Vorstandmitglied des Landwirthschaftlichen Vereines für Rhein-Preussen. 8°, str. XVI, 283 z 19 rys. w tekście Bautzen 1900. Emil Hübner. 4.80 k.

Dr. E. Fröhner Prof. Lehrbuch der Toxikologie für Thierärzte. 2 wyd. Stuttgart 1900. 8 mk. 80 f.

Paul Hartenstein. La fièvre vitale sa guérison par l'hydrothérapie. 18°, str. 96. Cena 2 fr.

Hoffmann L. Prof. Das Buch vom gesunden und kranken Hunde. • Wien 1901. 8°, str. 549 z 41 rys. w tekście i z 5 tablicami ras. Cena 14 k.

Dr. Paul Jess. Kompendium d. Bacteriologie u. Blutserumtherapie für Thierärzte u. Studierende. Berlin 1900. Cena 3 mk.

Alois Koch. Veterinär-Kalender pro 1901 J. Vier und zwanzigster Jahrgang. Wien. Cena 3 kor. 20 h.

Dr. A. Krämer Prof. Dr. E. Pott's Schrift: „Der Formalismus in der landwirtschaftlichen Tierzucht“ beleuchtet von Prof. Dr. A. Krämer, 1899. Traunfeld.

Lignières J. Contribution à l'étude et à la classification des septiciémies hémorragiques. T. 1 w 8-ce str. 213, z 9 tablicami. Buenos-Aires, Coni. 1900 r.

Dr. W. Pfeiffer. Operations-Cursus für Thierärzte u. Studierende. 2 wyd. Berlin 1900 Cena 3.50 mk.

Dr. Reinhold Schmaltz. Atlas d. Anatomie d. Pferdes. Część I. Berlin 1900. Cena 12 mk. Całe dzieło zawierać będzie 4 zeszyty.

Prof. Dr. R. Schmaltz. Deutscher Veterinär-Kalender für das Jahr 1901. Berlin. Cena 4 mk.

Schneidemühl Dr. Georg. Die animalischen Nahrungsmittel. Wien 1900. 8° str. 192. Cena 4.80 k.

Dr. A. Tschirch i D O. Oesteree. Anatomischer Atlas der Pharmacognosie und Nahrungsmittelkunde. Leipzig 1900. Zeszyt 17 (do końca).

Prof. Dr. Edward Vogel. Specielle Therapie und Diätetik der innerlichen Thierkrankheiten. Stuttgart 1901. 8° str. 639. Cena 19 kor. 20 h.

M. Luis Villain. Les viandes insalubres. 18°, ser. 104. Cena 2 fr.

Dr. E. Zschokke Prof. Szkoły weterynaryj w Zurychu. Die unfruchtbarkeit des Rindes, ihre Ursachen und Bekämpfung T. 1 w 8-ce, str. 165, z 21 fig. w tekście. Zurich Orell Tüssli 1900 r. Cena 4 fr. 50 c.

Literatura czasopism polskich.

Tadeusz Białecki. O podniesieniu dochodu z obory. Gaz. Roln. Nr. 2, 1901. — K. B. Bujalski. W sprawie podniesienia u nas hodowli ras mięsnych. Rol. i hod. Nr. 44. 1900. — Głuchowski A. Kilka uwag o rozpowszechnieniu gruźlicy wśród bydła rogatego w pow. grójeckim (gub. Warszawskiej) Rol. i hod. 1900 Nr. 42. — Hodowca. Nasza hodowla koni. Rol. i Hod. Nr. 51 r. 1900. — O. Kellner Prof. Dr. i C. Lehmann Listy w sprawie możliwości normowania paszy zwierząt dorosłych i tucznych w stosunku więcej roztworu. Ziemiański Nr. 50 r. 1900. — Dr. T. K. Spółki sprzedaży jaj i drobiu w Irlandyi. Roln. Nr. 52 z r. 1900. — K. Ostojka-Ostaszewski. Stado w Lipie (dok.). Gaz. Sport. Nr. 17 1900 r. — Tenże. W kwestyi zbytu koni. Rolnik Nr. 48. — Tenże. „Starting gate“. Gaz. Sport. Nr. 18 (1900). — Tenże. O tuberkulozie świń spo-

wodowanej przez odpadki z mleczarni i o sposobach zapobiegania tej klesce. Ziemianin Nr. 50 z r. 1901. — O wychowie cieląt. Rolnik i hodowca Nr. 47. — Hr. Rozwadowski. Uwagi nad środkami ku podniesieniu i rozpowszechnieniu chowu koni w Galicyi (dok.). Gaz. Sport. Nr. 17 (1900). — Simentalskie bydło w Poznańskim i jego przyszłość. Ziemianin Nr. 52 z 1900 r. — Inż. R. Stodolski. Wystawa Rybacka (dok.). Rol. i hod. Nr. 42, 43, 44. — Tenże. O konieczności uregulowania naszego przemysłu rybackiego. Rolnik Nr. 42 z 1900 r. — Szafnicki L. Ospa owcza Rol. i Hod. Nr. 50, 51. — Antoni Szańkowski. Kiszonka jako najtańsza pasza dla krów na okres zimowego żywienia. Rol. i hod. Nr. 44. — Eugeniusz Sas Terlecki. Chów gołębi. „Hodowca drobiu“ Nr. 1, z r. 1901. — Turnau Jerzy. Listy z podróży. Hofgüll, Gandersheim, Szlezwig (Inwentarz żywy). Rolnik 1900 Nr. 48, 49 i 50... — Wł. Wiarogórski. Formaldehyd, jego własności i zastosowanie. Wiad. farmaceut. Nr. 21 (1900 r.). — K. Wotowski. Wystawa koni w Warszawie. dok. Jeźdz. i Myśl. Nr. 20. — Tenże. Nasza hodowla koni i zimna krew. Jeźdz. i Myśl. Nr. 23. z r. 1900. — Woźnicki Karol. Spółki zajmujące się sprzedażą jaj i drobiu w Irlandyi. Tyg. Rol. Nr. 52 z r. 1800. — Ziemianin. Żywienie koni roboczych kukurydzą. Rolnik Nr. 2, 1901.

„Gazety sportowej“ wyszedł Nr. 1. R. II. i tak pod względem dobrowej treści jak i pięknych ilustracji świadczy bardzo pochlebnie o staranności i ciągłym postępie tego pożytecznego wydawnictwa.

„Polskie archiwum nauk biologicznych i lekarskich“. Pod powyższym tytułem ma zacząć we Lwowie wychodzić nowe czasopismo redagowane przez prof. Dr. H. Kadyego w dwóch wydaniach, t. j. w wydaniu polskim oraz w wydaniu, zawierającym dokładne przekłady artykułów polskich na język angielski, francuski lub niemiecki. Archiwum to wychodzić będzie w zeszytach wydawanych w nieokreślonym terminie. Tom będzie miał objętości 40—50 arkuszy druku. Członkiem założycielem tego pisma może być każdy, kto złoży jednorazowo 100 kor., a przez dwa lata po 120 k. Cena tomu wynosić będzie: wydania polskiego 20 k., niemieckiego 30, a obu razem wydań 35 k.

Sprostowanie. W Nr. 1. do art WP. Frieda wkradły się nast. pomyłki:

str. 9.	wiersz 10	od dołu	zamiast	„pewnego“,	winno być	„ponownego“
„ 10.	„	4	„ „ „	„przy charakterystycznej reakcyi zwierzę wykazało“,	winno być:	„Przy charakterystycznej reakcyi zwierzęcia mierzę“.
„ 14.	„	17	„ „ „	„po 4 miesiąc. 36%“,	winno być:	63% „
„ 14.	„	11	„ „ „	„i liczba tabeli A“,	winno być:	„i liczba 23 tabeli A“.

Treść. Homologia kończyn przednich i tylnych napisał Dr. Włodzimierz Kulczycki. — Kilka uwag w kwestyi gruźlicy u bydła rogatego w powiecie Grójeckim, gub. warszawskiej, podał Antoni Głuchowski. — Notaty z praktyki, podał Konstanty Żelechowski: O pojawieniu się zakaźnej gruzy zgorzelinowej u bydła w powiecie Kałuskim; Przyczynę do krwawych operacyj przepuklin pępkowych u konia. — Streszczenia i oceny: Al. Nocard. Próby szczepienia przeciwko chorobie tristetazy. — Dr. Miecz. Pańkowski. W sprawie żywienia prosiąt. — Dr. Jan Walkowski. W sprawie udzielania się zarazy pyśkowo-racicowej bydła ludziom. — M. Tartakowski. Wrażliwość wielbłądów na zarazę księgosuszową. — Rozmaitości. — Wiadomości policyjno-weterynaryjne i statystyczne. — Wiadomości bieżące. — Od Wydziału galic. Towarz. weterynarskiego. — Od Administracyi Przeglądu weterynarskiego. — Ogłoszenia.

Od Wydziału galic. Towarzystwa weterynarskiego.

Wydział galic. Towarzystwa weterynarskiego uprasza panów członków o rychłe nadsyłanie zaległej wkładki, która wraz z prenumeratą Przeglądu weterynarskiego wynosi 10 k. rocznie, na ręce skarbnika kol. Dyonizego Herasymowicza.

Zamiast wieńca na trumnę ś.p. L. Timoftiewicza złożyli na fundusz wdów i sierót po lek. weterynaryjnych:

P. T.: J. Serwa 4 k., B. Mendlowski 2 k., T. Hammermann 2 k., D. Marko 3 k., F. Fried 3 k., Z. Fertig 10 k., Prof. S. Królikowski 3 k., Grochowski 4 k. — Do 20. stycznia 1901 złożono razem 192 korony.

Do Towarzystwa weterynarskiego zapłacili wkładki Panowie członkowie ao dnia 20 stycznia 1901:

Franciszek Ponicki za r. 1897 i 1898 kor. 20.—; Tauchim Hammermann za r. 1900 kor. 10.—; Prof. Stanisław Królikowski za r. 1899 i 900 kor. 20.—, Zenon Szydłowski za r. 1900 kor. 10.—, Józef Nowicki za r. 1901 kor. 10.—, Stefan Janowicz za r. 1898, 99 i 900 kor. 30.—. Józef Gałek za r. 1901 kor. 10.—, Prof. Julian Nowyk wstępne kor. 10.—; Michał Malecki za r. 1900 kori 10. D. Herasymowicz, skarbnik.

XVI Walne zgromadzenie Gal. Tow. weterynarskiego odbędzie się w drugiej połowie marca.

Od Administracji „Przeglądu Weterynarskiego”.

Aby zapobiedz zagubianiu się „Przeglądu” na pocztach, najuprzejmiej upraszamy Szanownych Panów Prenumeratorów, którzy zauważyli, iż adresy ich wydrukowane na opaskach nie są dokładne, o nadesłanie adresów właściwych.

Szanownych panów prenumeratorów uprasza się o nadsyłanie bieżącej i zaległej przedpłaty na ręce prof. Stanisława Królikowskiego i prenumerowanie Przeglądu weterynarskiego wprost w Administracji ul. Kochanowskiego 33, Lwów.

Prenumerata wraz z Przesyłką wynosi: w Państwie Austriackiem rocznie 6 kor. (3 zlr.) w. a., półrocznie 3 kor. 20 h. (1 zlr. 60 ct.) W Cesarstwie Rosyjskiem rocznie 3 rs., półrocznie 1 rs. 80 kop. W W. Ks. Poznańskim i w ces. Niemieckiem rocznie 6 marek, półrocznie 3 marki. We Francyi i innych krajach rocznie 8 frank., półrocznie 4 franki.

Należytość przysyłać najdogodniej za przekazem pocztowym.

Upraszamy o rozpowszechnianie między kolegami warunków prenumeraty „Przeglądu weterynarskiego” i o zachęcanie do współpracy.

Są do nabycia w Redakcyi:

Stanisław Królikowski, Prof. c. k. Akademii Weterynaryi, Hygiena Weterynaryjna czyli nauka utrzymania zdrowia zwierząt gospodarskich, z 104 rycinami w tekście. Lwów. Gubrynowicz i Schmidt 1897. Praca subwencyonowana przez Wysoki Wydział krajowy. — Cena księgarska powyższego dzieła wynosi 8 kor. 40 h. — autor jednak może prenumeratorem „Przeglądu Weterynarskiego“ odstąpić je za 6 kor. łącznie już z kosztami przesyłki; do państwa Rosyjskiego za rs. 3 kop, 50.

Tenże. Tablica poglądowa do rozpoznawania wieku konia, r. 1897. Cena 1 k. 20 h., za pobraniem, lub 60 kop.

Piotr Boczkowski, Lek. wet., Okulistyka weterynaryjna. Część I. Anatomia i fizjologia, oraz badanie lecznicze narządu wzrokowego zwierząt domowych z 2 tablicami i 14 rycinami w tekście. — Lwów 1896 r. Cena 4 kor. lub rs 3.50 z przysyłką.

Zygmunt Fertig, c. k. wet. pow. w Podgórzu. O zakładach rzeźniarnych w średnich i większych gminach z uwzględnieniem obowiązujących w kraju przepisów, Lwów 1200. — Cena wraz z przysyłką pocztową 1 k. 60 kop. — Należytość można przysyłać w markach pocztowych. Nowi prenumeratoremie mogą otrzymać dziełko to za dopłatą 40 h. lub 50 kop.

OGŁOSZENIA.

Medal brązowy, Lwów 1894.

Medal złoty, Kraków 1900.

Pierwsza pracownia i skład
instrumentów chirurgicznych
pod firmą

L. Georgeon i J. Trepczyński

we Lwowie, ul. Ruska 1. 1.

przyjmuje wszelkie zamówienia wchodzące w zakres chirurgii weterynaryjnej, wyrabia i utrzymuje na składzie:

1. Kleszcze kastracyjne śrubowe (Angiotrips) prof. S. Królikowskiego, do kastracyi przez zgniecenie sznurka nasiennego. Cena 14 kor
2. Kleszcze śrubowe do zaciskania leszczotek kastracyjnych, prof. S. Królikowskiego. Cena 12 kor.

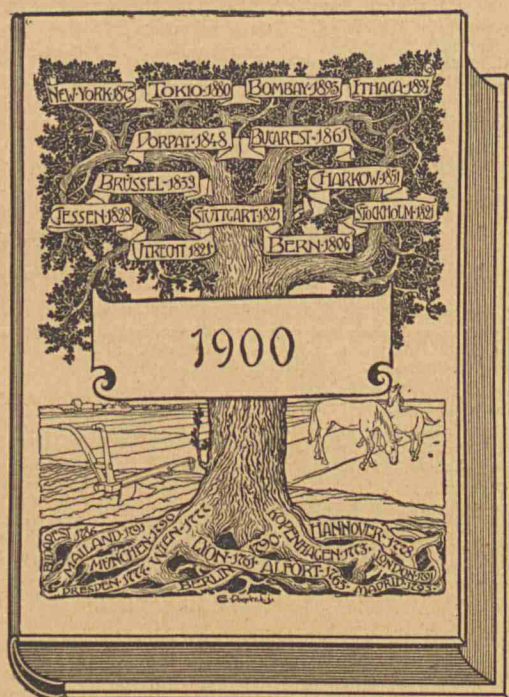
Katalog narzędzi Hauptner'a

za rok 1900

w języku niemieckim, francuskim i angielskim, w formie wielkiego 4°, o 244 stronicach, opatrzone 3000 rycin,

odbitý został w 25000 egzemplarzy

✎ i rozesłany będzie bezpłatnie wszystkim pp. Weterynarzom. ✎



Do każdego katalogu dodano :

Instytuty weterynaryjne całego świata u schyłku XIX. wieku.

Dzieło oryginalne H. Hauptner'a, artystycznie wykonane, z 123 autotypami na 25 artystycznie odbitych tablicach, z dodaniem wiadomości o stosunkach naukowych, wymaganiach przedwstępnych studyów, liczby uczących się i t. d.

Poświęcone weterynarzom wszystkich krajów.

Fabryka narzędzi H. HAUPTNER'A, Berlin N. W.

Wielka nagroda i złoty medal

na Wystawie powszechnej w Paryżu 1900 r. w dziale Chirurgii i Gospodarstwa wiejskiego.



PATENT KWIZDY.



Ochraniacze napiastka i nadpęciny

Ochraniacze nadpęciny

gumowe

dla nóg lewych i prawych w 2 wielkościach.
Obwódowi nadpęciny (mierzonej między napiastkiem a pęcina)

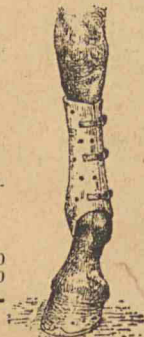
18—20 cm. odpowiada wielkość Nr. 1.
21—23 " " " " 2.
24—26 " " " " 3.

Cena za sztukę
szarej barwy:
Nr. 1. K. 8'40
Nr. 2. " 10'60
Nr. 3. " 12'80

czarnej, brunat-
nej i białej
barwy
Nr. 1. K. 9'20
Nr. 2. " 11'40
Nr. 3. " 13'60

Cena za sztukę
szarej barwy:
Nr. 1. K. 7'50
Nr. 2. " 9'90

czarnej, brunat-
nej i białej
barwy:
Nr. 1. K. 8'80
Nr. 2. " 10'60



Ochraniacze
napiastka, nadpęciny
i pęciny

gumowe

dla nóg lewych i prawych w 3 wielkościach.
Obwódowi nadpęciny (mierzonej między napiastkiem a pęcina).

18—20 cm. odpowiada wielkość Nr. 1.
21—23 " " " " 2.
24—26 " " " " 3.

Cena za sztukę szarej barwy:

Nr. 1. K. 12'10
Nr. 2. " 14'30
Nr. 3. " 16'50

Cena za sztukę czarnej,
brunatnej i białej barwy:

Nr. 1. K. 13'20
Nr. 2. " 15'40
Nr. 3. " 17'50

Ochraniacze
nadpęciny i pęciny

Cena za sztukę
szarej barwy:

Nr. 1. K. 9'90
Nr. 2. " 12'10
Nr. 3. " 14'30

czarnej, brunat-
nej i białej
barwy:

Nr. 1. K. 11'—
Nr. 2. " 13'20
Nr. 3. " 15'40



Kwizdy mydło do siodła

Służy do czyszczenia i konserwowania siodła i uprzęży. Cena 1. puszeki K. 2—

Woda do siodła służy do czyszczenia siodła i uprzęży. Cena 1. fl. K. 2.

Vaselina dla celów weterynaryjnych. Cena puszeki 1. kilowej K. 2—, 5-kg. K. 7'60.

"GLORIA", tlnszcz do skór zupełnie wolny od kwasów, służy jako smarowidło dla kopyt i skór. Puszka blaszana 1-kilowa K. 2., 5-kilowa koron 7'60.

Cirage a Harnais wysmienite, nadzwyczajne czarne czernidło do skór. 1. fl. K. 2'40, pół flaszki K. 1'40.

Apretura do skór dla wszelkiego rodzaju skórzanej uprzęży. 1 kor. 60 h.



Ochraniacz pięt

gumowy

dla nóg lewych i prawych w 3 wielkościach.

Cena za sztukę: Nr. 1. dzie końskiej, grudzie braża K. 7'50, Nr. 2. K. 8'80, Nr. 3. K. 10'10.

KWIZDY KRESOLINA

ulepszona kreolina.

Najtańszy w rozczytach nie trujący środek dezynfekcyjny. W parchach, świerzbie, grudzie, zarazie pyska i racie, do czyszczenia zakażonej odzieży, pokoi dla chorych, stajen, wagonów transportowych dla bydła, rzeźni, do polewania padliny, miejsc ustępowych itd. Nadaje się szczególnie do zniszczenia wszelkich zwierzęcych pasorzytów, pcheł, wszy etc. także ku wygubieniu pluskw w mieszkaniach. 25 kg. K. 32.—, 10 kg. pocztą K. 7. 1-kilowa flaszka K. 2—, Flaszki na próbę 400 gr. K. 1'—.

Skład wszelkich weterynaryjnych leków, przetworów, Bernatzik'a wyjąłownych wstrzykwań podskórnych i E.Skala'y jałowy jedwab do szycia, w zatopionych szklanych rurkach. Ilustrowane cenniki gratis i franco. Panom weterynarzom udziela się stosownego rabatu.

FRANCISZEK JAN KWIZDA

c. i k. austr., król. rum. i ks. bułg. dostawca nadw. preparatów weterynaryjnych. Aptekarz okr. w Korneuburgu koło Wiednia.

Redaktor odpowiedzialny **Mag. S. Królikowski.** Z Drukarni Ludowej we Lwowie.